

LEKARSKA AROGANCJA?

Oficjalne przeprosiny dla pacjentki i ratowników pogotowia – tego domaga się mieszkaniec Lubina od jednego z pracowników RCZ. Twierdzi, że powodem jest aroganckie zachowanie lekarza dyżurującego na izbie przyjęć, który odmówił przyjęcia do szpitala jego chorej siostry. » Str. 2



Fot. archiwum

100 MILIONÓW NA INWESTYCJE

Gminie Ścinawa udało się pozyskać finansowanie kolejnego projektu. Tym razem otrzymała 9 mln na rewitalizację przestrzeni miejskiej. W ciągu ostatnich dwóch lat samorząd zdobył rekordową kwotę dofinansowań – łącznie prawie 47 milionów.

» str. 13



Fot. UMIG Ścinawa

CZARNY WTOREK W KGHM



» To był tragiczny dzień dla całego Zagłębia Miedziowego. Tuż przed Barbórką w Zakładach Górniczych Rudna należących do KGHM-u zginęło aż ... górników. Ratownicy przez kilkanaście godzin próbowali dotrzeć do zasypianych. Walczyli do ostatniej chwili str. 3

Fot. Marta Czuchra

reklama



**GALA 70-LECIA
KLUBU ZAGŁĘBIE LUBIN**

15.12.2016 godz. 18:00

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS, LUBIN, UL. ODRODZENIA 28b

AGRESYWNE NASTOLATKI ZATRZYMANE

Policja zatrzymała wszystkie trzynastolatki, które wspólnie brutalnie pobiły swoją rówieśnicę. Po publikacji naszego artykułu okazało się, że jedna z napastniczek znęcała się też nad innymi koleżankami. » str. 7

Lubinianin skarży się na arogancję lekarza

» Oficjalne przeprosiny dla pacjentki i zespołu pogotowia ratunkowego – tego domaga się mieszkaniec Lubina od jednego z pracowników Regionalnego Centrum Zdrowia. Nasz Czytelnik jest zbulwersowany aroganckim zachowaniem lekarza dyżurującego na izbie przyjęć, który – mimo wskazań ratowników i lekarza z innej placówki – odmówił przyjęcia do szpitala jego chorej siostry. Władze RCZ wyjaśniają sprawę.

19 listopada pana Andrzej wezwał pogotowie, ponieważ przebywająca u niego z wizytą 39-letnia siostra czuła się bardzo źle. Kobieta była odwodniona, miała silną biegunkę i nieustannie wymiotowała. Ratownicy podali jej w domu leki i zabrali do szpitala. Pan Andrzej pojechał za nimi. Gdy dotarł do szpitala RCZ, został poinformowany przez pielęgniarki, że siostra została przewieziona do Medicusa przy ul. Leśnej – ta placówka zajmuje się nocną i świąteczną opieką zdrowotną. Miał już tam jechać, ale wychodząc ze szpitala zobaczył ratowników, którzy z powrotem przywieźli jego siostrę do szpitala przy ul. Bema.

– Zespół pogotowia ocenił stan zdrowia mojej siostry jako wymagający hospitalizacji. Okazało się, że tego samego zdania był personel Medicusa, dlatego siostra z powrotem trafiła do RCZ. I wtedy zaczęło się najgorsze – mówi zdenerwowany lubinianin. – Lekarz dyżurujący, gdy zobaczył ratowników z moją siostrą, powiedział „zabierajcie sobie to, zabierajcie kwity i wynoscie się stąd”. To jest cytat, w ten sposób lekarz wyraził się o mojej siostrze i potraktował ratowników – dodaje.

Według relacji pana Andrzeja, ratownicy próbowali wyjaśnić, dlaczego wrócili z pacjentką – wskazywali na jej dolegliwości, silne osłabienie i fakt, że badanie lekarskie ograniczyło się do zmierzenia ciśnienia. – Lekarz skomentował to tak, że ratownicy się na niczym nie znają, a do jednego z nich powiedział, że z taką bródką (chodziło o wygląd – przyp. red) to powinien w cyrku pracować, a nie być ratownikiem. Do mnie powiedział, że mam sobie zabrać siostrę do Medicusa, bo on nie ma miejsca dla pacjentów z infekcjami. Odmówił mi też wydania informacji na temat przeprowadzonego badania.

Po dwóch godzinach od wezwania pogotowia siostra pana Andrzeja ostatecznie trafiła do Medicusa, gdzie spędziła kilka godzin pod kroplówką. Lubinianin musiał jednak wcześniej uprosić dyżurującą tam lekarkę, by nie odsyłała pacjentki do szpitala, w którym nie chciało już jej przyjąć. Po ambulatoryjnym leczeniu kobieta



wróciła do domu, jednak na koniec lekarka nadal twierdziła, że powinna być hospitalizowana. Siostra pana Andrzeja wróciła do zdrowia, on jednak jest do tego stopnia zbulwersowany wydarzeniami w szpitalnej izbie przyjęć, że postanowił złożyć oficjalną skargę na ręce prezesa RCZ.

Rzeczniczka szpitala zapewnia, że zarzuty opisane

przez brata pacjentki potraktowane zostały przez władze szpitala bardzo poważnie. – Zgodnie z procedurą, obowiązująca w Grupie EMC Szpitale każda skarga jest szczegółowo rozpatrywana. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie jest już w toku, a zostało ono uruchomione w ciągu godziny od otrzymania skargi. Bezpośrednio po

jego zakończeniu przekażemy rodzinie pacjentki naszą odpowiedź. Bardzo zależy nam na szybkim wyjaśnieniu tej sytuacji – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy firmy EMC Instytut Medyczny, do której należy lubiński RCZ.

Ponieważ sprawa jest wciąż wyjaśniana, nazwisko lekarza zachowujemy

do wiadomości redakcji. Zapytaliśmy jednak, czy wcześniej zdarzały się już jakiegokolwiek skargi na jego postępowanie. – Nie mieliśmy wcześniej w szpitalu skargi na zachowanie tego lekarza. Właściwe zachowanie naszych pracowników w stosunku do pacjentów, którymi się opiekujemy i bliskich im osób jest dla nas kluczowe, tak samo jak dobra współpraca ze służbami pogotowia – odpowiada rzeczniczka.

Pan Andrzej domaga się oficjalnych, publicznych przeprosin ze strony lekarza, zarówno dla jego siostry, jak i pracowników pogotowia. – Jego zachowanie było po prostu skandaliczne i aroganckie. Do tej pory miałem bardzo dobre zdanie o sieci EMC, bo korzystałem z usług jej placówek w Lubinie, Kamieniu Pomorskim i Wrocławiu. Nigdy wcześniej nie spotkałem się z takim brakiem kultury i zwykłego szacunku dla ludzi – twierdzi lubinianin.

Poprosiliśmy przedstawicieli RCZ o poinformowanie nas o wnioskach, do jakich dojdą władze placówki. Póki co potwierdzono nam fakt, że w szpitalu brakuje wolnych miejsc z powodu dużej liczby zachorowań na grypopodobne infekcje wirusowe. – Rzeczywiście obecnie w szpitalu mamy bardzo dużo pacjentów, ale robimy co w naszej mocy, żeby każdy otrzymał właściwą opiekę – zapewnia Anna Szewczuk-Łębska.

Do sprawy powrócimy.

JOANNA DZIUBEK

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAĞÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.
posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej

www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²;
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m².
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
INFORMACYJNE

częstotliwość **650 MHz** kanał **43**



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia



LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

CENTRUM KULTURY MUZA

KONCERT ZESPOŁU
THE LIVERPOOL

9 GRUDNIA
GODZ. 20:00

BILETY:

20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!

OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

Orkiestra, Marika i park miniatur

Jan Feat, duński kompozytor i performer polskiego pochodzenia, zaprasza zawodowych solistów do współpracy z orkiestrami dętymi i w każdy poniedziałek publikuje efekt tych spotkań – niezwykle hip-hopową mieszankę stylów, kultur i osobowości – RAPocztówkę. W najnowszej z nich wystąpili muzycy Orkiestry Dętej ZG Lubin KGHM oraz charyzmatyczna wokalistka Marika. Wspólnie wykonali utwór „A jeśli to ja” w wyjątkowej scenarii parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach.

RAPocztówki, czyli niezapowiedziane mikrokoncerty transkulturowej orkiestry Rebel Babel Ensemble, to autorski projekt Feata, który jak pisze Codzienna Gazeta Muzyczna: „orkiestry dęte ma we krwi. Jego dziadek był kapelmistrzem w galicyjskiej orkiestrze dętej. Jan poszedł w jego ślady. Mówi, że zawsze urzekła go szczerość dmuchanych instrumentów oraz entuzjazm muzyków amatorów grających w orkiestrach dętych. Postanowił przywrócić tym zespołom dawny blask. Od 2013 r. komponuje dla nich i wykonuje z nimi współczesną muzykę z pogranicza folku funku i hip-hopu”.

– Orkiestry dęte, marszowe, z reguły nie grają tego typu muzyki. To było dla nas bardzo ciekawe, nowe wyzwanie, zwłaszcza, że mogliśmy akompaniować tak wyjątkowej artystce, jaką jest Marika – mówi Piotr Kozia, kapelmistrz Orkiestry Dętej ZG Lubin. – Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tym projekcie i w ten oryginalny sposób promować Dolny Śląsk, park miniatur, zakłady górnicze i naszą orkiestrę. Dziękujemy dyrekcji ZG Lubin za to, że umożliwiła nam ten wyjazd – dodaje.

Choć muzycy na przygotowanie mieli zaledwie parę dni, wszystko wyszło znakomicie. Nagranie na kanale YouTube w ciągu tygodnia obejrzano 17 tysięcy razy. Czy muzycy zechcą powtórzyć ten eksperyment?

– Nie wiemy jeszcze, co planują organizatorzy w ramach tego projektu, ale z naszej strony na pewno jest wola współpracy i chętnie weźmiemy udział w podobnym przedsięwzięciu. Na pewno wysłamy internautom jeszcze jedną RAPocztówkę – mówi Piotr Kozia, nie zdradza jednak, komu orkiestra akompaniować będzie tym razem.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Takich zakładów już nie ma

» Lutnicy oraz byli pracownicy Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych bawili się 26 listopada na Wzgórzu Zamkowym. Jak za dawnych, wspominanych z sentymentem lat, nie zabrakło rozmów w gronie dobrych znajomych, żywej muzyki i głośnych śpiewów.



Lutnicy z dawnej kapeli zakładowej przypomnieli gościom czasy świetności zakładu

Kiedy trzy lata temu organizowaliśmy wystawę na temat Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych, ogłosiliśmy, że zbieramy pamiątki na temat fabryki. Dowiedzieliśmy się wtedy, że przez wiele lat spotkania byłych pracowników DEFIL-u odbywały się corocznie w okolicach dnia św. Cecylii, patronki lutników. Przerwano tę tradycję, ponieważ w ich gronie zaczęło brakować osób, które mogłyby organizować takie wydarzenia. Podjęliśmy ją i trzeci raz z rzędu Wzgórze Zamkowe organizuje to spotkanie – mówi Agata Bończak z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Tak jak w ubiegłych latach, frekwencja była bardzo duża. Wszyscy przyszli wspominać dawne czasy i tak jak wtedy dobrze bawić się przy muzyce. Spotkanie rozpoczęli mszą, a następnie przenieśli się do Galerii Zamkowej, gdzie dla zebranych gości koncertowali Janusz Nykiel i Łukasz Perek. Potem zagrali lutnicy z dawnej kapeli zakładowej, nie zabrakło zatem utworów góralskich.



Niektóre z pracownic DEFIL-u z fabryką związały całe swoje życie zawodowe

– W latach 50. fabryka była jedynym zakładem produkcyjnym w regionie i zatrudniała w większości lokalnych mieszkańców. Ale tutaj brakowało lutników, a z kolei szkol-

nictwo lutnicze było tylko na Podhalu. Dlatego przyjeżdżaliśmy do Lubina z gór: z Zakopanego, Łącka, Gubałówki – mówi Krzysztof Węgrzyn, muzyk i lutnik.

Fabryka zatrudniała wiele pań, niektóre związały z nią całe zawodowe życie. Dziś wspominają te czasy z sentymentem. – Mam bardzo wiele miłych wspomnień, w końcu przepracowałam w DEFIL-u 35 lat. Ale się wtedy wybawiliśmy! Nasi koledzy lutnicy grali nam zawsze tak jak dziś – mówi pani Teresa.

Wszyscy zgodnie przyznają, że atmosfera pracy w fabryce była wyjątkowa: – Praca była trudna, mozolna i wymagająca dużego wysiłku, ale atmosfera była zawsze bardzo rodzinna. Hucznie świętowaliśmy Dzień Kobiet i organizowaliśmy bardzo wiele imprez małych, imienninowych – dodaje Krzysztof Węgrzyn, a pani Teresa wspomina: – Szanowaliśmy się wszyscy, nie było między pracownikami kłótni, zwad. Niestety, takich zakładów już nie ma.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

SPORTOWA GWIAZDKA Z RCS

06 grudnia, 17.15 (wtorek)
Lodowisko RCS

GRY I ZABAWY Z MIKOŁAJEM
NA LODOWISKU

dzieci i młodzież

17 grudnia, 11.30 (sobota), basen Centrum 7

GWIAZDKOWE ZAWODY PŁYWACKIE
szkoły podstawowe i gimnazjalne

27 grudnia, 11.00 (wtorek), hala SP14, ul. Norwida

ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ
dzieci i młodzież

28 grudnia, 11.00 (środa), RCS - hala sportowa KEN

GWIAZDKOWY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ
roczniki 2000/2001

29 grudnia, 11.00 (czwartek), RCS - hala sportowa KEN

GWIAZDKOWY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ
roczniki 2002 i młodszy

30 grudnia, 11.00 (piątek), RCS - kręgielnia

GWIAZDKOWE GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI
szkoły podstawowe, gimnazjalne i średnie



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Bezrobocie problemem? Zależy dla kogo!

Gdy występuje rynek pracownika...

Odnutowywany w Polsce od kilku lat wzrost gospodarczy przyczynił się do przybywania nowych miejsc pracy, z czym związane jest malejące bezrobocie. Warunki na rynku pracy zaczynają dyktować pracownicy, co oznacza, że zaczęło występować zjawisko rynku pracownika.

Rynek pracownika pojawia się wówczas, gdy stopa bezrobocia w kraju sięga 7-8 procent. Sytuacja taka oznacza, że coraz mniej ludzi zabiega o pracę, a coraz częściej to firmy muszą przekonać potencjalnych pracowników, by właśnie u nich podjęli zatrudnienie. Polskie firmy mają kłopoty ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy, zwłaszcza kiedy gospodarz radzi sobie dość dobrze i zapotrzebowanie na pracownika rośnie, ten problem się dodatkowo nasila i staje się naprawdę istotną barierą w rozwoju polskich firm.

Również w powiecie lubińskim można stwierdzić, że już występuje rynek pracownika. Stopa bezro-

bocia w powiecie lubińskim systematycznie maleje. W październiku tego roku wynosiła 5,5 proc. i jest to najniższy stan bezrobocia w naszym powiecie od czerwca 2008 roku. Na 31 października 2016 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie zarejestrowanych było 2 021 osób bezrobotnych, a urząd dysponował 127 wolnymi miejscami pracy (w trakcie tego miesiąca pracodawcy zgłosili w sumie 300 wolnych miejsc pracy).

...to pracodawcy ponoszą większe ryzyko.

Każda działalność gospodarcza, czyli wszelka działalność produkcyjna, usługowa lub handlowa prowadzona w celach zarobkowych, wiąże się z występowaniem różnego rodzaju ryzyka, zakłada się bowiem, że ma być ona zyskowna, jednak ostatecznie może przynieść straty. Ryzyka związane z działalnością gospodarczą to m.in. możliwość niepowodzenia, a w szczególności możliwość zaistnienia zdarzeń niezależnych od działającego podmiotu, a które odbierają działaniu tego podmiotu



Fot. Pixabay

– zupełnie lub częściowo – skuteczność i ekonomiczność.

Ryzyka te występują również przy zatrudnianiu pracowników przy wsparciu urzędu pracy. Pracodawca decydując się na zawarcie umowy cywilnoprawnej o refundację części kosztów związanych z zatrudnieniem deklaruje, że współfinansowane przez urząd miejsce pracy utrzyma przez czas określony w zawartej umowie. W przypadku refundacji części kosztów zatrudnienia osób do 30. roku życia oraz utworzenia miejsca pracy w ramach doposażenia lub

wyposażenia tego stanowiska pracy przez urząd miejsce pracy należy utrzymać przez dwa lata. W przypadku dofinansowania zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych okres utrzymania miejsca pracy wynosi od 9 do 30 miesięcy. Ryzyko to może wynikać z faktu, że kierowani przez urząd kandydaci (spełniający kryteria określone w zawartej umowie) nie spełnią jego oczekiwań. Ryzykuje również – z uwagi na sytuację na lokalnym rynku pracy i niską stopę bezrobocia – że kandydatów spełniających jego oczeki-

wania będzie coraz trudniej znaleźć. Urząd nie ma wpływu ani na postawę etyczną i chęć do pracy zarejestrowanych osób, ani na ich oczekiwania płacowe. Brak odpowiednich kandydatów (w rozumieniu pracodawcy) rodzi ryzyko zwrotu otrzymanej refundacji. Warto zauważyć, że takie sytuacje w urzędzie obserwowane są coraz częściej, tzn. urząd kieruje do pracy osoby spełniające wymogi zawarte w podpisanej z pracodawcą umowie, lecz pracodawcy nie są zainteresowani ich zatrudnieniem z różnych powodów, leżących najczęściej po stronie kierowanego kandydata. Urzędowi przy niskiej stopie bezrobocia coraz trudniej uzupełnić zwolnione miejsca pracy.

W 2016 roku, do 24 listopada, Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie partycypował w kosztach utworzenia i utrzymania 342 miejsc pracy w ramach: prac interwencyjnych (180 miejsc), doposażenia stanowiska pracy (52 miejsca) oraz refundacji części kosztów zatrudnienia osób do 30 roku życia (110 miejsc). W liczbie tej nie ujęto innych form wsparcia, tutaj nie wymienionych.

PIOTR BODAJ

HELIOS



*Mikołajki
w kinach Helios
3-4 grudnia*



Partnerzy:



Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Audiowizualnych

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

76 842 70 92



10
pizza
GRATIS!
na dowóz



regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

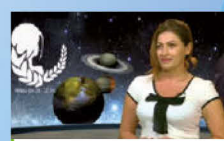
**REGIONALNE
PROGRAMY**

ROZRYWKOWE

częstotliwość 650 MHz kanał 43



Natalia
gotuje



Horoskop
dnia



Dziecinne
proste

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Zatrzymano agresywne nastolatki

Policja zatrzymała już wszystkie gimnazjalistki, które w ubiegłym tygodniu napadły na swoją rówieśnicę.

O sprawie pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Wiadomości Lubińskich”. Na trzynastoletnią dziewczynkę w środku miasta napadła grupa nastolatk. Złamały gimnazjalistce nos, ukruszyły dwa zęby i rozbiły wargę. Z początku mowa była o dwunastu napastniczkach, ostatecznie okazało się, że było ich osiem. Już dzień po zdarzeniu lubińska policja złapała dwie nastolatki, później kolejne dwie, a w poniedziałek pozostałe. Wszystkie mają po trzynaście lat.

– Wobec sześciu Sąd Rejonowy w Lubinie wydział rodzinny zastosował środek zapobiegawczy w postaci umieszczenia na dwa miesiące w schronisku dla nieletnich. Wobec jednej dziewczynki został zastosowany dozór kuratora, natomiast wobec jednej sąd nie podjął jeszcze decyzji – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Jedna z zatrzymanych nastolatk miała już wcześniej konflikt z prawem i przebywała w ośrodku dla nieletnich. Część dziewczyn miała ustanowionego kuratora za niechodzenie do szkoły, pozostała część nie złamała nigdy wcześniej prawa.

Po opublikowaniu w mediach informacji o napaści i apelu matki poszkodowanej dziewczynki, na policję zgłosiły się dwie inne nastolatki wraz z rodzicami. Obie chodziły do szkoły z jedną z napastniczek i obie były przez nią dręczone.

MARTA CZACHÓRSKA

Udusili niemowlę poduszką

» Stwierdziła, że nie chce dziecka i trzy-miesięcznego syna Fabiana udusiła poduszką. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 19-letniej matce chłopca Magdalenie S. i jej 21-letniemu konkubentowi Adrianowi G., zarzucając im zabójstwo.

Magdalena S. urodziła Fabiana na początku maja tego roku. Wcześniej przebywała między innymi w placówce socjalizacyjnej, skąd ją wyrzuciono, ponieważ nie przestrzegała regulaminu i pobiła inną podopieczną.

19-latką związała się z Adrianem G., który nie był ojcem jej syna. Po porodzie najpierw zamieszkała u swojej rodziny, a w czerwcu przeprowadziła się do miejscowości w gminie Rudna, gdzie mieszkał ojciec Adriana G. Oboje wraz z dzieckiem

zamieszkali w jednym pokoju.

– W toku śledztwa badano wątek, że jeszcze będąc w ciąży Magdalena S. planowała po urodzeniu sprzedać dziecko – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Mieszkając razem 19-latką i 21-latek często pili alkohol i zażywali narkotyki. Nie inaczej było tego dnia w lipcu, gdy zginął trzy-miesięczny Fabian. Do pary przyszli znajomi.

– W trakcie spożywania alkoholu oskarżona Mag-

dalena S. powiedziała do swojego konkubenta, że nie chce dziecka i dobrze byłoby pozbyć się go. W tym czasie niemowlę leżało na łóżku na plecach i płakało od dłuższego czasu. W pewnym momencie oskarżona Magdalena S. podeszła do dziecka, wzięła dużą kolorową poduszkę i położyła ją na głowie niemowlęcia. Jeden z mężczyzn obecnych w tym mieszkaniu próbo-

wał powstrzymać oskarżoną, ale drugi oskarżony – Adrian G. uniemożliwił mu interwencję – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn.

Około godziny 23 Magdalena S. zadzwoniła na numer alarmowy i powiedziała, że jej syn nie żyje. Lekarz pogotowia, który przyjechał na miejsce, stwierdził zgon dziecka. Badania wykazały, że w chwili zdarzenia para była pod wpływem amfeta-

miny i alkoholu.

Podczas sekcji zwłok dziecka stwierdzono, że przyczyną zgonu Fabiana była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. Ani matka, ani jej konkubent nie przyznali się do popełnienia zarzucanej im zbrodni. Oboje byli wcześniej karani. Psychiatrzy nie stwierdzili u nich ograniczonej poczytalności w chwili popełniania czynu. Grozi im kara od 8 do 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie.

MARTA CZACHÓRSKA

Znaleźli amfetaminę

■ Lubińscy policjanci przechwycili sporo amfetaminy i zatrzymali 26-latkę, w którego mieszkaniu znaleźli narkotyki.

– Do zatrzymania doszło na terenie Polkowic. Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego lubińskiej komendy w wyniku pracy operacyjnej ustalili, że podejrzany może posiadać duże ilości narkotyków – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

26-letni mieszkaniec Polkowic był zupełnie zaskoczony, gdy do jego mieszkania weszli policjanci.

– W wyniku podjętych działań funkcjonariusze przechwycili amfetaminę, z której podejrzany mógłby przygotować ponad 400 porcji tego środka odurzającego. Podejrzany trafił do policyjnego aresztu – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

26-latek zowstał tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Policjanci sprawdzają, skąd miał narkotyki oraz czy i na jaką skalę zajmował się ich rozprowadzaniem.

Za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech, a gdy przedmiotem przestępstwa jest ich znaczna ilość, nawet do 10 lat więzienia.

MRT



reklama

TELE 5

UWAGA!
OD 1 LIPCA JESTEŚMY RÓWNIEŻ DOSTĘPNI NA
MULTIPLESIE LOKALNYM L7
DLA ODBIORCÓW NAZIEMNEJ ŚLĄSKIEJ TELEWIZJI CYFROWEJ.

OD TERAZ TELE 5 JEST TAKŻE W TWOIM ZASIĘGU!
WŁĄCZ KANAŁ 43
OGLĄDAJ WYJĄTKOWE FILMY I SERIALE.

TELE 5 - ROZRYWKA I EMOCJE BEZ GADANIA!

www.tele5.pl facebook.com/tele5



Mikołajki

we Cuprum Arena

wtorek 6 grudnia

// 12.00-18.00

Spotkanie z Mikołajem
i jego Śnieżynkami

// 12.00-18.00

Warsztaty wykonywania
świątecznych dekoracji

// 15.00 i 17.00

Spektakl Teatru Wariate
– Świąteczna Układanka

// 16.00, 17.00, 18.00

Inwazja Mikołajów

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



CUPRUM
arena

Szczegóły akcji na:
www.cuprum-arena.pl

 / Cuprum.Arena



Powiatowe

Zostań rodzicem zastępczym

» **Dzięki rodzicom zastępczym dzieci mogą poczuć się ważne, kochane i bezpieczne. Łatwiej im uwierzyć w siebie i realizować swoje marzenia. Mają szansę na szczęśliwe dzieciństwo. Wszystkich, którzy chcieliby przyczynić się do ich szczęścia, zapraszamy na konferencję o rodzicielstwie zastępczym.**

Misją rodzin zastępczych jest zapewnienie dziecku opieki i wychowania w sytuacji, gdy rodzice naturalni nie żyją lub nie są w stanie właściwie wypełniać ról rodzicielskich. Rodziny zastępcze są rozwiązaniem z założenia tymczasowym – dziecko jak

najszybciej powinno wrócić do biologicznych rodziców, jeśli jest to możliwe, lub trafić do adopcji. W praktyce jednak często mija wiele lat, zanim tak się stanie.

Jest to zatem praca bardzo wymagająca, ale także dająca wiele satysfakcji i radości – mówi Alina Tarczyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubinie.

Obecnie na terenie naszego powiatu 175 dzieci żyje w 136 rodzinach zastępczych. Zdecydowaną większość stanowią rodziny spokrewnione, zwykle są to dziadkowie, a zaledwie jedna piąta to rodziny niespokrewnione. Tylko jedna rodzina zajmuje się dziećmi zawodowo. Te liczby są wciąż niewystarczające, dlatego 5 grudnia o godzinie 12 lubiński PCPR organizuje w Centrum Kultury Muza konferencję poświęconą rodzicielstwu

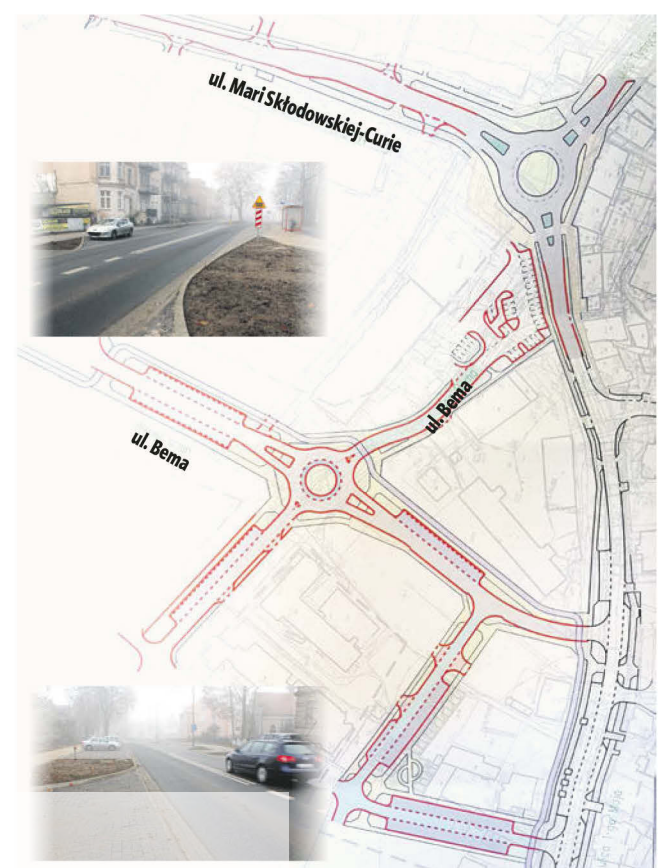
zastępczemu. Będzie okazja posłuchać doświadczonych specjalistów, poznać innych rodziców i rozwiązać swoje wątpliwości. Nie zabraknie atrakcji – wystąpi Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Gwarkowie z Lubina oraz Teatr Ocelot. Honorowy patronat nad konferencją objął starosta lubiński, Adam Myrda.

– Możliwość zostania rodzicem zastępczym to piękna idea. Bardzo miło jest czuć się potrzebnym i pomagać innym, zwłaszcza dzieciom. Jednak trzeba pamiętać, że sprawowanie opieki nad dziećmi zranionymi emocjonalnie jest bardzo trudne – zarówno dla nich, jak i dla nas, rodziców. Podejmując taką decyzję, deklarujemy się do opieki nad dzieckiem przez bardzo długi czas, który może przynieść zarówno wiele radości, jak i rozczarowań. Warto jednak pamiętać, że choć na początku często nie widać efektów naszego zaangażowania, to potem najdrobniejsze nawet zwycięstwo przynosi wiele radości i satysfakcji – zapewnia Joanna Bielawska z Rodzinnego Domu Dziecka w Raszówce.

Ci, którzy podejmą ważną i odpowiedzialną decyzję o utworzeniu rodziny zastępczej, mogą liczyć na finansowe, psychologiczne i merytoryczne wsparcie specjalistów z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Przebudowa 1 Maja to początek



■ **Właśnie zakończył się remont ulicy 1 Maja w Lubinie. To pierwszy etap przebudowy tej części miasta. Już w przyszłym roku ma rozpocząć się kolejny. Władze zapewniają, że to nie koniec tej inwestycji.**

Wkrótce ma zostać ogłoszony przetarg na wykonanie drugiej części remontu tej części miasta. Tym razem prace obejmą ulicę 1 Maja od skrzyżowania z Traugutta do Tysiąclecia oraz Marii Skłodowskiej-Curie do skrzyżowania z Niepodległości. Największą zmianą będzie rondo, które powstanie w miejscu nieczynnej od dawna stacji benzynowej.

Według planów, remont ma się zakończyć wraz z lipcem 2017 roku. Co ważne, w przetargu oprócz kryterium ceny, pod uwagę będzie brana również deklarowana szybkość wykonania prac. Remont sfinansowany zostanie w 80 proc. przez Starostwo Powia-

towe w Lubinie i w 20 proc. przez tutejszy Urząd Miejski.

W trzecim etapie przebudowana zostanie ulica Bema. W pobliżu wyjazdu z przychodni powstanie rondo. Po remoncie Bema nie wjedziemy już w ulicę 1 Maja, przynajmniej nie w tym miejscu, co dotychczas. – Docelowo ta ulica będzie ślepa i będzie się kończyła parkingami – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Na wyremontowanej już części 1 Maja widać zaczątki nowych skrzyżowań, z drogami, których jeszcze nie ma, a powstaną w trzecim etapie. Będą łączyć się z ulicą Bema.

Tam też będzie prowadzić ścieżka rowerowa, której część widać na odnowionym fragmencie 1 Maja. Przy nowej drodze, tam gdzie obecnie znajdują się garaże, powstanie sporo parkingów. Na razie nie jest jeszcze znany termin rozpoczęcia i zakończenia trzeciego etapu przebudowy.

MARTA CZACHÓRSKA

STAROSTA LUBIŃSKI



KAMPANIA NA RZECZ RODZICIELSTWA ZASTĘPCZEGO W POWIECIE LUBIŃSKIM

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W LUBINIE poszukuje kandydatów do pełnienia funkcji rodzinnej pieczy zastępczej.

- OPERUJEMY:
- przygotowanie do pełnienia funkcji rodzinnej pieczy zastępczej;
 - wsparcie finansowe;
 - wsparcie specjalistów;
 - szkolenia oraz udział w grupach wsparcia.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Powiatu Lubińskiego do udziału w konferencji poświęconej pieczy zastępczej, która odbędzie się w dniu **5 grudnia 2016 r. o godz. 12.00 w CK Muza w Lubinie.**

W programie występy artystyczne m.in. Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca GWARKOWIE oraz Teatr OCELOT.

WSTĘP BEZPŁATNY

Jedli chcielibyście zostać rodziną zastępczą, prosimy o kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, 59-300 Lubin, ul. Skłodowska 3, tel. 76 847 96 92, pccpr@powiat-lubin.pl

Laury dla gospodyń

■ Tegoroczny sukces Przychowej rozpoczął się zwycięstwem ich wieńca dożynkowego podczas święta plonów w gminie Ścinawa. Następnie wieniec ten zdeklasował konkurencję podczas dożynek gminno-powiatowych, a zwieńczeniem pracy Koła Gospodyń Wiejskich z Przychowej było zajęcie trzeciego miejsca podczas dożynek wojewódzkich.

Za ogromny wkład pracy w rozwój całego sołectwa i niezwykłą aktywność Koła Gospodyń Wiejskich z Przychowej podziękowali wczoraj Starosta Lubiński, Przewodnicząca Rady Powiatu

Lubińskiego oraz władze gminy Ścinawa.

– Życzę wam, żebyście w przyszłym roku nie tylko zajęły pierwsze miejsce podczas dożynek wojewódzkich. Życzę, żeby wasz wieniec



i wasze stoisko zachwyciło jurorów podczas ogólnopolskiego święta plonów. Zastęgujecie na taki sukces. Chciałbym, żeby taki zapał do pracy i tak ogromne zaangażowanie było widać we wszystkich sołectwach na terenie całego powiatu lubińskiego – mówi starosta Adam Myrda.

Jak przyznają same członkinie koła, na ten sukces trzeba było pracować latami.

– Dla nas działanie tego koła to całe życie. Wkładamy

w naszą pracę serce i za każdym razem staramy się pokazać coś nowego. Nasze koło prężnie działa od 1986 roku. Organizujemy zabawy dla dzieci, dla dorosłych, spotkania świąteczne, a nawet sami wyremontowaliśmy naszą świetlicę. Bardzo się cieszymy, że nasza praca i wieloletnie zaangażowanie zostały w tak piękny sposób docenione – mówi Józefa Kasprzak, sołtys i członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Przychowej. **WON**

Szef kuratorium o reformie: po co czekać, jeśli coś jest dobre?

» Rodzice podchodzą do planowanych zmian w oświacie raczej z rezerwą. Czekają na to, co będzie. Dlatego na spotkaniu z dolnośląskim kuratorem oświaty, który w lubińskim Zespole Szkół Integracyjnych przekonywał do reformy edukacji, skrajnych emocji nie było, choć lubinianie przyznają, że martwią się o przyszłość swoich dzieci.



Reforma ma ruszyć już od przyszłego roku szkolnego. Jedną z podstawowych zmian będzie likwidacja gimnazjów i wprowadzenie 8-letniej szkoły podstawowej, 4-letniego liceum ogólnokształcącego i 5-letniego technikum.

– Wyliczyłam sobie, że moje dziecko, które jest w tej chwili w pierwszej klasie gimnazjum, będzie kończyło gimnazjum w tym samym czasie co ósme klasy. Dwa roczniki będą więc szły do szkół średnich. Nie oszukujmy się, jest ograniczona liczba miejsc w szkołach, przecież się nie rozciągną – mówi Katarzyna Krakowska-Zimnica, mama jednego z uczniów Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie, przyznając jednocześnie, że jest przeciwko planowanym zmianom.

O to samo martwi się też Grażyna Grzybowska, której dziecko też uczęszcza do ZSI: – Na pewno stary system był lepszy, ale niekoniecznie jestem za jego powrotem. Ten co jest, funkcjonuje już ileś lat i szkoda tak naprawę tych dzieciaków. Będzie podwójny nabór, a szkoły przecież nie spuchną. Jest 200 miejsc, to 200 miejsc zostanie, nieza-

leżnie od tego, ile dzieci będzie chciało tam przyjść – mówi.

– Widzę w tym plusy i minusy – komentuje natomiast planowaną reformę oświaty nauczycielka informatyki Alicja Machoś. – Kiedy ja byłam w wieku szkolnym, przechodziłam osiem lat szkoły podstawowej i cztery liceum. Dla mnie było to dobre. Myślę, że dla dzisiejszych uczniów też będzie. Jak będzie w rzeczywistości, to się okaże. Na pewno będą trudności. Jedną reformę przesłaliśmy i wiem, że to nie jest łatwe – dodaje.

Rodzice, ale też nauczyciele oraz samorządowcy, którzy przecież zarządzają szkołami, martwią się przede wszystkim o to, że... wciąż nie za wiele wiedzą, choć zmiany mają wejść w życie już w przyszłym roku szkolnym.

– Jest parę kwestii, które mnie bardzo niepokoją – przyznaje dyrektor ZSI w Lubinie Iwona Kędzierska. – Co będzie z darmowymi podręcznikami, ale i z siatką godzin. Na razie wiemy, że będą zmieniane przedmioty, ale ja, mając zbudować zatrudnienie dla nauczycieli na przyszły rok, muszę wiedzieć, jakie przedmioty i znać dokładną liczbę godzin – mówi.

Dopiero na początku listopada Ministerstwo Edukacji, by odpowiedzieć na niektóre z pytań zadawanych w związku z reformą, ruszyło z kampanią edukacyjną „Dobra szkoła”. Powstała strona internetowa reformaedukacji.men.gov.pl, na której można znaleźć ogólne informacje o planowanych zmianach czy chociażby projekt ustawy. Natomiast dolnośląski kurator ruszył w teren.

– To moje piętnaste lub szesnaste spotkanie z rodzicami – mówi Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty. – Rozpoczęliśmy 10 października, odpowiadając na zaproszenia poszczególnych społeczności szkolnych. Wtedy zwróciłem się z ofertą do wspólnot szkolnych, aby organizować spotkania popołudniami w dni robocze, tak aby mogli na nie przychodzić rodzice oraz wszystkie osoby zainteresowane. Mamy już zabukowane wszystkie terminy do Bożego Narodzenia, a i styczeń się wypełnia. Szkoły pięknie reagują. Ludzie chcą dyskutować, chcą rozmawiać o tym, co uważają za kamyk w butcie, co nie pozwala rozwinąć skrzydeł. Chcą się po prostu dowiedzieć, przedstawić swoje racje, oczywiście przede wszystkim są zainteresowani, co z ich szkołami i ich dziećmi – przyznaje szef kuratorium.

Kowalczyk, powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie nauczyciela, przekonywał na spotkaniu w lubińskiej szkole, że nie ma powodów do obaw, że zmiany są potrzebne i dobre, że nauczyciele też nie muszą się martwić.

– Chcemy też, i wspólnie z samorządami będziemy

o to dbać, by każdy nauczyciel zachował pracę i każdy uczeń miał blisko do szkoły, żeby każdy był zadowolony – mówi dolnośląski kurator oświaty. – W skali całej Polski, a więc i na Dolnym Śląsku, na przestrzeni najbliższych dwóch lat w klasach 7 i 8, które nie pójdą do gimnazjów a trafią do szkoły podstawowej, będzie 5 200 klas więcej. A więc będzie też więcej pracy – przekonuje.

Czy tempo zmian nie jest zbyt szybkie, pytają rodzice, nauczyciele i samorządowcy.

– Myślę, że na wprowadzanie takich rzeczy trzeba trochę czasu. Natomiast jeśli robi się to na „hura”, to wszyscy po pierwsze nie wiedzą, o co chodzi, po drugie są zaniepokojeni, a po trzecie nie widać jakiejś perspektywy – mówi Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego oraz dyrektor jednego z miejskich przedszkoli. – Dla mnie ta reforma byłaby sensowna, gdyby była rozpoczęta w momencie rozpoczęcia edukacji przez kolejny rocznik, czyli pierwszoklasistów. Reforma jest robiona za szybkim tempem – wtóruje radnej powiatowej Dariusz Jankowski, wiceprzewodniczący lubińskiej rady miejskiej. – Nie w ten sposób, nie z takim galopem, nie bez rozmów z samorządem – mówi.

Na tego typu zarzuty szef dolnośląskiego kuratorium ma jedną odpowiedź: jeśli coś jest dobre, to nie ma sensu z tym czekać. A według obecnego rządu Prawa i Sprawiedliwości planowane zmiany w polskich szkołach właśnie takie są – dobre.

MARTA CZACHÓRSKA

Rudna zaskarżyła powiat do sądu

■ Gmina Rudna chce, aby radni powiatowi uchylili swoją uchwałę dotyczącą lubińskiej komunikacji. Władze gminy złożyły w tej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu. Chodzi o dzieci i młodzież, które jako jedyne mają obowiązek płacenia za przejazdy żółtymi autobusami. Sprawa nie jest jednak tak prosta, jakby się mogło wydawać, ponieważ opłaty zostały wprowadzone tylko po to, by uzyskać zwrot pieniędzy z budżetu państwa.

Żółte autobusy wożą bezpłatnie mieszkańców po Lubinie od 2014 roku, a od 2015 docierają także do gminy wiejskiej Lubin i Ścinawy. Do wspólnej powiatowej komunikacji nie dołączyła Rudna, ponieważ nie zgodzili się na to tamtejsi radni i wójt. Nie było to problemem, gdy autobusy woziły wszystkich bez wyjątku za darmo i taki zapis znajdował się w regulaminie. Kłopot pojawił się jednak, gdy zmieniono zasady. 28 kwietnia tego roku lubińscy radni powiatowi podjęli uchwałę ustalając ceny i opłaty za przejazdy publiczną komunikacją. Wszyscy, z wyjątkiem uczniów mieszkających na terenie powiatu lubińskiego, mogą nadal podróżować żółtymi autobusami za darmo.

– Wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy powinni być równo traktowani. Tą uchwałą niestety ta zasada konstytucyjna została złamana – komentuje Halina Wyborska, rzecznik wójta gminy Rudna, który teraz zdecydował się wspomnieć uchwałę zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, a wcześniej w tej sprawie zwrócił się również do Rzecznika Praw Dziecka oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zarówno Lubin, jak i pozostałe gminy z powiatu lubińskiego: wiejska Lubin oraz Ścinawa, zdecydowały się kupować owe bilety dla swoich uczniów i przyłączyć do programu. W praktyce więc dzieci i młodzież nadal jeżdżą za darmo, muszą jednak mieć przy sobie kupiony przez swoją gminę bilet okresowy. Wszystko po to, by samorządy uzyskały dotację na przewozy z budżetu państwa. Gmina Rudna zwraca uczniom pieniądze, jeśli kupią oni bilet w autobusie komunikacji powiatowej, ale do programu nie chce przystąpić.

– Rudna może przystąpić do tego programu jak wszystkie inne gminy na terenie powiatu, po to, żeby uzyskać zwrot z budżetu państwa ulgi na przejazdy dla dzieci i młodzieży, ponieważ budżet dotuje przejazdy ulgowe dla uczniów – mówi wicestarosta lubiński Damian Stawikowski. – Natomiast ustawodawca nie przewidział możliwości, że mogą być bezpłatne przejazdy autobusami komunikacji powiatowej czy miejskiej, dlatego musieliśmy wprowadzić bilety. Państwo dotuje bowiem ulgowe przejazdy do biletowanych przewozów – wyjaśnia wicestarosta. – Gdyby wójt chciałby przystąpić do programu, wówczas przedłużylibyśmy jedną z tras komunikacji. Naszą intencją jest to, aby mieszkańcy wszystkich gmin, które przystąpią do tego programu, jeździli za darmo autobusami komunikacji publicznej. Żeby tak się stało, gminy muszą zapłacić za przejazdy tymi autobusami. Jeżeli gmina nie chce zapłacić, to niestety muszą zapłacić mieszkańcy – dodaje.

Na razie powiat czeka na rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

– Wtedy ewentualnie będziemy podejmować dalsze kroki – mówi Tomasz Rosik ze Starostwa Powiatowego w Lubinie.

MARTA CZACHÓRSKA



Takie dni są potrzebne. Dodają skrzydeł

Sami organizatorzy stracili już rachubę. Taki dzień przygotowują bowiem co roku cyklicznie od wie-

lu lat. – Myślę, że już dziesiątą rocznicę mamy za sobą – uśmiecha się dyrektor SOSW w Szklarach Górnych.

To zawsze duże przedsięwzięcie. Placówka rozpoczyna przygotowania już na początku roku szkolnego. Przygotowują się uczniowie, ale i nauczyciele.

– Chciałabym, żeby Dzień Osób Niepełnosprawnych miał też szerszy wymiar. Organizujemy go nie tylko po to, żeby pokazać potrzeby osób niepełnosprawnych. Tym dniem powinniśmy też wzbudzić refleksję nad wszystkimi

osobami, które potrzebują od nas tej pomocy: osoby słabsze, z deficytami, nie zawsze są to osoby niepełnosprawne – mówi Agnieszka Król-Stępień. – Uważam, że powinniśmy otworzyć swoje serca i umysły na potrzeby tych wszystkich osób, żeby dodać im skrzydeł, pozbawić ich ograniczeń, żeby stworzyć im możliwość i być współtwórcami ich sukcesu. Po to między innymi jest ten dzień – dodaje.

Dzień Osób Niepełnosprawnych zwraca uwagę na potrzeby wszystkich osób, które w realizacji swoich planów i marzeń potrzebują pomocy drugiego człowieka



» Śpiewali i tańczyli, świetnie się przy tym bawiąc. Na koniec wszystkich z miejsc poderwał Czadoman. W ten sposób 23 listopada świętowano w Lubinie Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. – Takie dni są potrzebne po to, by wzbudzić refleksję w nas samych, żebyśmy się na chwilę zatrzymali, pomyśleli i z nową myślą, postanowieniem poszli do przodu – mówi Agnieszka Król-Stępień, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych.

Swoje możliwości wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego pokazali na scenie lubińskiej Muzy. Był między innymi taniec brzucha oraz energetyczny pokaz grupy tanecznej Zumba Team. Oprócz podopiecznych placówki wystąpili też nauczyciele oraz zaproszeni goście, w tym Liliana Iżyk.

Na koniec wszystkich z miejsc poderwała gwiazda muzyki disco polo – Czadoman. Wśród pisków i krzyków zaśpiewał swój przebój „Ruda tańczy jak szalona”. Później w tłum powędrowały koszulki i zdjęcia z autografem.

Również na widowni zasiadły zarówno osoby nie-

pełnosprawne, jak i w pełni sprawne.

– Ten dzień polega na pełnej integracji. Ubolewamy tylko nad tym, że zainteresowanych jest tak dużo, że ten lokal przestaje już spełniać oczekiwania. Dlatego myślimy, żeby w przyszłym roku zrobić w innym miejscu, gdzie wszyscy zainteresowani mogliby się zmieścić – mówi dyrektor SOSW.

W tej chwili w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych jest 104 podopiecznych, w tym 70 osób w tzw. internacie. Placówka kształci na wszystkich etapach edukacji, od podstawówki po szkołę ponadgimnazjalną.

MARTA CZACHÓRSKA

13 GRUDNIA 81'

35. ROCZNICA
WPROWADZENIA
STANU WOJENNEGO
W POLSCE



Starosta Lubiński Adam Myrda zaprasza mieszkańców Powiatu Lubińskiego do wzięcia udziału w uroczystościach z okazji

**35. ROCZNICY WPROWADZENIA
STANU WOJENNEGO W POLSCE,**

które odbędą się w dniu

13 grudnia 2016 r. o godz. 18:00



NSZZ
Solidarność
Pebeka

Obchody rozpoczną się mszą św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie. Po nabożeństwie odbędzie się przemarsz pod Pomnik „Solidarności”, gdzie złożone zostaną kwiaty i wieńce.

Górniczne szpady, odznaczenia i awanse



» **Ceremonia wręczenia honorowych szpad górniczych, a także – odznaczenia, kordziki, awanse na wyższy stopień górniczy – tak przebiegała 23 listopada barbórkowa akademія w Zakładach Górniczych Rudna. Uczestniczyli w niej m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele wojewody oraz samorządowcy. Były podziękowania, życzenia, ale także chwila refleksji.**

Dyrektor naczelny ZG Rudna rozpoczął akademię minutą ciszy, by uczcić pamięć tych, którzy odeszli na wieczną szychę. Potem mówił m.in. o rozwoju zakładu, nowych maszynach i technologiach, o wynikach, a przede wszystkim o ludziach.

– Upływający rok to kolejny rok rozwoju naszej kopalni – mówił Paweł Markowski, dyrektor naczelny ZG Rudna. – To rok wprowadzania nowych technologii, rozwiązań, nowych maszyn. Staramy się zmieniać naszą mentalność, staramy się udowodnić, że można pracować spokojniej, bezpieczniej, wydajniej wykorzystując wiedzę, doświadczenie i umiejętności. W bieżącym roku wyda-

my na inwestycje ponad 150 milionów złotych. Pomimo wielu problemów górniczo-technologicznych wykonamy nałożone plany. Te wyniki, to zasługa waszej pracy, za którą dziękuję. Najważniejszą sprawą są ludzie. Ludzie, którzy codziennie zjeżdżają na dół. To dzięki wam z dumą możemy powiedzieć: nasza kopalnia Rudna. Z całego serca życzę wam szczęścia górniczego. Szczęść Boże. Niech żyje nam górniczy stan.

Podczas uroczystości przyznano górnicze szpady, odznaczenia, kordziki oraz awanse na wyższe stopnie górnicze. Emocji nie brakowało.

– Kocham tę pracę. Kocham pracę z ludźmi, a przede wszystkim mam wielki szacunek i wielką pokorę wobec pracy górniczej – mówiła Wiesława Maciejewska z Głogowa. – Święto górnicze to dla mnie przeżycie niesamowite. Mąż jest już emerytowanym górnikiem, syn pracuje pod ziemią. Rudna to jest taka nasza matka. Ja zawsze mówię: matka Rudna. Bo żywi, karmi i dostarcza nam

wszelkich emocji – i radośnych, i łez.

– Nie ukrywam, że przez wiele lat czekałem na to wyróżnienie – mówił Krzysztof Skoczek, górnik operator, po odebraniu honorowej szpady górniczej.

Za dotychczasowy trud pracownikom ZG Rudna dziękował wiceprezes KGHM: – Życzylbym sobie, ale także wszystkim pracownikom ZG Rudna i KGHM, abyśmy odwrócili ten tragiczny trend, jaki panuje w ostatnim czasie w zakresie bez-

pieczeństwa pracy – mówił Piotr Walczak, wiceprezes KGHM Polska Miedź. – Życzę wam wszystkim, abyście zawsze po pracy wracali do waszych domów i do waszych rodzin. I życzę wam również, abyście w pracy mieli mądrych i rozumiejących was szefów. Niech żyje święta Barbara! Niech żyje Rudna!

Akademія w ZG Rudna zakończyła się symbolicznym toastem za pomyślność.

URSZULA ROMANIUK



Wiesława Maciejewska znalazła się w gronie osób, które otrzymały honorowy kordzik



Autobusy pojadą inaczej

1 grudnia zmienił się rozkład jazdy żółtych autobusów Lubińskich Przewozów Pasażerskich. Od tego dnia obowiązuje zimowy harmonogram kursów.

Jak co roku o tej porze, zawieszono zostało kursowanie linii numer 8. W zamian do Goli wydłużono zostały wybrane kursy autobusów numer 100.

Ponadto na zimę zawieszono zostały kursy linii numer 4 na odcinku Lubin Przylesie – Osiek działki. Zmieniły się też godziny odjazdów 4 do Osieka i Kłopotowa w dni robocze. Skorygowane również zostały godziny odjazdów autobusów numer 103.

Szczegółowy rozkład jazdy dostępny jest na stronie internetowej www.pks.lubin.pl w zakładce „Lubińskie Przewozy Pasażerskie”.

MRT

Na nabożeństwo po nowych schodach

■ Na koniec grudnia zaplanowane zostało zakończenie budowy schodów prowadzących do cerkwi pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogarodzicy w Zimnej Wodzie. Na tę inwestycję wierni czekali od dawna.

Według planów, już za kilka tygodni do świątyni można będzie wejść po schodach z granitowej kostki. Będą one prowadziły wzdłuż cerkiewnego muru.

– Strome wzniesienie to duży problem, z którym przez wiele lat, zwłaszcza zimą, borykać się musieli wierni udający się na nabożeństwa. O wykonanie w tym miejscu schodów zabiegali ksiądz proboszcz



Jerzy Malisz, a także sołtysi i społeczność Zimnej Wody oraz okolicznych miejscowości, podkreślając, że w okresie zimowym owo strome podejście stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia, zwłaszcza osób starszych – wyjaśnia Maja Grohman, rzecznik prasowy wójta gminy Lubin.

Teren pod budowę schodów już przekazano wykonawcy. Koszt budowy schodów oszacowano na 66 tys. zł brutto.

JOANNA DZIUBEK

Fot. Urząd Gminy Lubin

Wiadomości Ścinawskie

100 mln zł na inwestycje w gminie Ścinawa



Fot. Anna Kubik

» 24 listopada delegacja gminy Ścinawa na czele z burmistrzem Krystianem Koszytą pojechała do stolicy naszego kraju, aby podpisać kolejną umowę na dotację ze środków pochodzących z Unii Europejskiej. Zapowiadane już wcześniej wsparcie na zadanie pn. „Rewitalizacja Ścinawy poprzez rozwój terenów zieleni miejskiej” stało się faktem. Blisko 9 mln złotych – aż tyle ścinawski samorząd otrzymał bezzwrotnej pomocy finansowej na projekt, który ma być realizowany przez trzy lata, począwszy od przyszłego roku.

To kolejne ogromne środki finansowe, które nasza gmina pozyskała z budżetu Unii Europejskiej – mówi burmistrz Koszyta. – Co prawda Ścinawa nie była tym razem na pierwszym miejscu listy rankingowej, tak jak w przypadku konkursu i otrzymanej dotacji na kanalizację, ale pod względem wysokości przyznanej kwoty zajęliśmy drugie miejsce w Polsce, niewątpliwie jest to nasz kolejny sukces – twierdzi gospodarz gminy.

Przypomnijmy, że w ramach całego przedsięwzięcia oprócz rewaloryzacji szaty roślinnej w mieście, nowych nasadzeń, odtworzenia szpalerów drzew i alei przyulicznych mają powstać dodatkowe tereny zielone. Na nowo zagospodarowany zostanie obszar, gdzie niegdyś znajdował się cmentarz ewangelicki. Urządzony ma być również nieużytek zlokalizowany przy ogrodach działkowych i stacji PKP oraz skwery m.in.: przy ul. Grunwaldzkiej, Mickiewicza, Królo-

wej Jadwigi. Powstanie także ścieżka rowerowa, która ma przebiegać prawie przez całą Ścinawę, kilka nowych placów zabaw dla najmłodszych, dodatkowa siłownia plenerowa, nowe mostki i pomosty na Zimnicy oraz inne urządzenia małej architektury takie jak altany, ławki, stojaki na rowery, tablice informacyjne i wiaty chroniące przed

Inwestycje w gminie Ścinawa wesprą dotacje w rekordowej dla tego samorządu wysokości – blisko 47 milionów złotych.

deszczem. Nie zapomniano o oświetleniu nowo urządanych terenów zielonych – tu przewidziano zarówno lampy niskie oraz wysokie, a także reflektory podświetlające np. zabytkowe mury miejskie.

Mija właśnie dwa lata od ostatnich wyborów samorządowych. Nowe władze Ścinawy na półmetku kadencji mogą pochwalić się już blisko 47 mln złotych pozyskanych z funduszy zewnętrznych.

Ta rekordowa w historii ścinawskiego samorządu kwota wesprze kilkanaście realizowanych w gminie inwestycji, których łączna wartość na przestrzeni najbliższych trzech, czterech lat to niebagatelna kwota prawie 100 mln złotych.

– Inwestycje to rozwój, a taka ogromna suma przewidziana na różne, ważne dla mieszkańców przedsięwzięcia powoduje, że gmina Ścinawa znacznie przyspiesza i będzie, dzięki pozyskanym środkom unijnym, dynamicznie się rozwijała, niwelując przy tym wieloletnie zaniedbania infrastrukturalne, to pewne – podkreśla Dariusz Stasiak, dyrektor Departamentu Rozwoju w ścinawskim urzędzie.

Największe pozyskane przez nowe władze samorządowe Ścinawy dofinansowanie to kwota prawie 35 mln zł

kacji Ekologicznej, budowy placów zabaw w dwunastu wsiach, modernizacji i remontów świetlic w Turowie oraz Dąbrowie Środkowej.

Poza tym kilka złożonych aplikacji i projektów czeka jeszcze na rozstrzygnięcia i ostateczne oceny. Gmina stara się o dofinansowanie m.in. na budowę strefy aktywności gospodarczej na terenie Ścinawy, na budowę parkingów przy wjeździe do miasta od strony mostu na Odrze w ramach wdrażania tzw. strategii gospodarki niskoemisyjnej, czy na zwrot kosztów związanych z rewitalizacją i termomodernizacją ratusza. Potencjalnie ścinawski samorząd może pozyskać jeszcze kwotę rzędu 11 mln zł. Decyzje w sprawie złożonych już wniosków mają zapasć pod koniec bieżącego i na początku przyszłego roku.

– Taki poziom pozyskanych środków unijnych byłby niemożliwy do osiągnięcia, gdyby nie skoordynowane działania wielu osób. Podziękowania należą się zaangażowanym pracownikom naszego magistratu, radzie miejskiej, która podejmowała odpowiednie i potrzebne uchwały oraz wszystkim tym, którzy wspierają gminę Ścinawę w wielu aspektach jej funkcjonowania. Dodam, że nie zamierzamy zwalniać tempa w staraniu o kolejne pieniądze na realizację innych, potrzebnych przedsięwzięć i projektów – zapewnia burmistrz Krystian Koszyta.

ANNA KUBIK

Wznowiono prace drogowe w Chełmku i Tymowej

■ Od blisko dwóch tygodni trwają prace drogowe w Chełmku Wołoskim. Ścinawski samorząd po wyłonieniu wykonawcy, w czwartym organizowanym w przedmiotowej sprawie przetargu, kontynuuje przebudowę dróg gminnych o numerach G103015D i G103016D. Zgodnie z podpisaną pod koniec października bieżącego roku umową inwestycja ma zakończyć się za niespełna miesiąc, czyli do 15 grudnia.

Firma Budowlana „FOBIS” Sp. z o.o. z Lubina, która wygrała pierwsze postępowanie na wykonanie tej inwestycji, nie wywiązywała się z wszystkich postanowień zawartej umowy, czego efektem było odstąpienie przez gminę od współpracy z przedsiębiorstwem.

gi – mówi sołtys wsi Aneta Pałac. – Bardzo się cieszę, że wznowiono inwestycję, wszyscy czekamy na efekt końcowy – dodaje.

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano m.in. rozbiórkę istniejącej nawierzchni oraz wykonanie nowej, asfaltowej, a także budowę zjazdów na posesje oraz dojazd do furtek o nawierzchni z betonowej kostki brukowej. Roboty przewidują również udrożnienie rowów przydrożnych oraz wykonanie zupełnie nowego, energooszczędnego oświetlenia ulicznego. Inwestycja obejmuje odcinek o długości ponad 2 km.

Teren budowy odwiedził burmistrz Ścinawy Krystian Koszyta, aby zobaczyć jak postępują prace.

– Cieszę się, że udało nam się w końcu wyłonić nowego wykonawcę i wrócić do realizacji zadania.



– Kolejne przetargi unieważniono, m.in. z uwagi na przekroczenie przez oferentów założonej przez nas w budżecie kwoty na realizację tego przedsięwzięcia – informuje kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie Przemysław Linda. – Dopiero czwarte postępowanie w sprawie wyłoniło firmę, która obecnie realizuje zadanie w Chełmku Wołoskim i Tymowej. Jest to spółka Gembia-Mistacki z Krotoszyńa – dopowiada kierownik.

Zakres przewidzianych do realizacji prac obejmuje modernizację dróg gminnych z Tymowej do Chełmka Wołoskiego i w samym Chełmku. Przebudowa jednak dotyczy głównie tej drugiej miejscowości.

– Mieszkańcy nie mogą się doczekać nowej dro-

Liczę, że roboty przebiegną sprawnie i już niebawem przebudowane drogi służyć będą naszym mieszkańcom – mówi burmistrz. – W ramach przedsięwzięcia, co wcześniej nie było ujęte, zaplanowaliśmy dodatkowo przebudowę skrzyżowania drogi powiatowej z drogą gminną w miejscowości Tymowa, tuż przy przystanku autobusowym – dodaje Koszyta.

Wartość całej inwestycji, zgodnie z podpisaną umową, to kwota 1 783 861,69 zł brutto.

Przypomnijmy, że na przedmiotowe zadanie ścinawski samorząd otrzymał 969 561 zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

KUBA



Fot. UM Ścinawa

Lubiński mural najpiękniejszy!



Kolejny raz Lubin zyskał uznanie internautów. Tym razem pozytywne opinie zdobył historyczny mural rozciągający się na ponad stumetrowej płaszczyźnie. Jego uroda zapewniła mu miano najpiękniejszego w cyklicznym plebiscycie „TOP 5” Radia Wrocław.

Wykonany w 2012 roku przez tylko jednego artystę obraz zdobył 421 głosów, zdecydowanie wyprzedzając inne monumentalne malowidła ze Zgorzelca, Wałbrzycha i Wrocławia. Drugi w kolejności – zgorzelecki mural WAZE miał poparcie 138 głosujących.

Historia Lubina i Dolnego Śląska w pigułce zyskała nie tylko najwięcej gło-

sów, lecz również najwyższą średnią ocen: 4,4 w pięciostopniowej skali.

Plebiscy „TOP 5” Radia Wrocław pokazują miejsca najciekawsze i najbardziej znamienne dla Dolnego Śląska. Do tej pory zwyciężyły w nich dwa obiekty z naszego regionu – ostatnio pierwsze miejsce w głosowaniu zdobyło Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie, a kilka miesięcy wcześniej za najpiękniejszy internauci uznali dworzec kolejowy w Rudnej.

Lubiński mural można oglądać na ścianach garaży przy ul. Budziszyńskiej. Jeśli ktoś do tej pory nie miał okazji, by go podziwiać, powinien przy najbliższej okazji zawędrować w te okolice. Naprawdę warto! **JOANNA DZIUBEK**

! Historyczna Pocztówka (151)



Gruss aus Lüben d. 28ten Feb. 1905. Liebe Ringsalle lieber Bruno! Vielen Dank für deine Karte, die mit Marthas Brief heute ankam. Bei uns ist alles munter, nur ich selbst nicht. Habe mich geheut, das meine Soldaten so gut gefallen. Alles Liebe grüßen. Dein Bruder Fritz.

Dragoni



Wydawca: Verlag u. Photogr. George Müller, Lüben

Daty stempli: 28.2.[19]05 – Mar. 13.1905

Droga pocztowa Lüben -> New Jersey (Nord Amerika)

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 28 Feb. 1905

Przemarsz dragonów z regimentu von Bredow przez lubiński rynek. Dragoni poruszają się kolumną wzdłuż pierzei wschodniej w kierunku północnym, w stronę hotelu „Pod Zielonym Drzewem”, po którego minięciu wjadą zapewne w nieistniejącą już dzisiaj ulicę Oberglogauerstrasse (Głogowską Górą).

! Ciekawy zabytek (151)

KOŚCIÓŁ FILIALNY PW. POD WYŻSZENIEM KRZYŻA ŚWIĘTEGO

JODŁOWICE, gm. Brzeg Dolny, pow. Wołów GPS: 51°16'53"N 16°47'37"E

Ołtarz główny



Otoczona lasami wieś położona jest w dolinie potoku Jodłowa Woda, na skraju Wysoczyzny Rościszewickiej, w odległości 5 km od Brzegu Dolnego w kierunku wschodnim i 30 km od Wrocławia w kierunku północno-zachodnim.

Najstarsza wzmianka w dokumentach pochodzi z 1313 roku, kiedy to Otto von Tannynwald sprzedał Wencelowi de Preczow z Wrocławia młyn wraz ze stawem rybnym. Kolejne zapiski pochodzą z lat 1666-67, kiedy

wieś funkcjonowała pod nazwą Tannewald. Odtąd aż do 1810 roku należała do cystersów z Lubiąża.

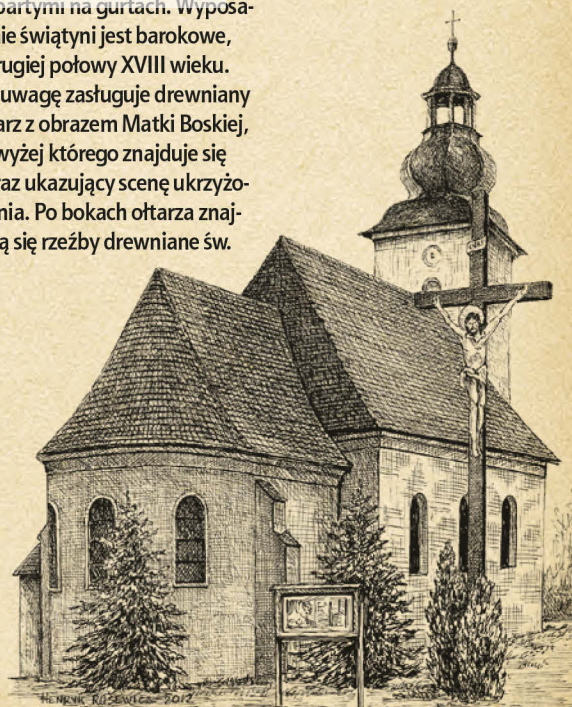
Pierwszy kościół w Jodłowicach wzmiankowany był w 1499 roku. Obecny barokowy zbudowany został w 1783 roku, a restaurowany był w latach 1972-76. Jest to murowany zorientowany obiekt jednonawowy, z węższym prezbiterium zakończonym półkolistą absydą i kwadratową wieżą od zachodu. Dachy na nawie i prezbite-

rium są trójpłociowe, hełm na wieży cebulasty z latarnią, zwieńczony kulą i krzyżem.

Prezbiterium wzmocnione jest dwiema bocznymi przyporami. Zamknięte półkolistości okna, ujęte są kamiennymi obramieniami. Wnętrze świątyni nakryte jest żeglasytami sklepieniami wspartymi na gurtach. Wyposażenie świątyni jest barokowe, z drugiej połowy XVIII wieku. Na uwagę zasługuje drewniany ołtarz z obrazem Matki Boskiej, powyżej którego znajduje się obraz ukazujący scenę ukrzyżowania. Po bokach ołtarza znajdują się rzeźby drewniane św.

Franciszka i św. Jadwigi. Godne uwagi są także: drewniana ambona i krucyfiks oraz, obrazy olejne na płótnie przedstawiające św. Jana Nepomucena oraz stacje Męki Pańskiej z drugiej połowy XIX wieku.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



**miejsce
na twoją
reklamę!**

76/841 23 33

reklama@pressmedia.pl

**Firma Aspen
zatrudni
osoby do sprzątania
na obiekcie
wielkopowierzchniowym
przy ul. Jana Pawła II
w Lubinie.**

661 991 561

NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO



GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel. 76/7466766

biuro@goldbank.pl

**Zarząd ROD "Biedronka" w Lubinie
informuje o wolnych działkach
na ogrodzie. Osoby zainteresowane
proszę o kontakt:**

516 016 179

Finał Rugby Tag przed nami

Na 1 grudnia w Bolesławcu w MZS przy ulicy Jana Pawła II zaplanowano Turniej Półfinałowy Mistrzostw Polski w Rugby TAG. Z tej okazji do stolicy polskiej ceramiki zjechały szkoły z całego województwa dolnośląskiego, a zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych awansują do turnieju finałowego, który odbędzie się w Lublinie.

W tym roku do półfinałów zakwalifikowały się aż cztery szkoły podstawowe z naszego regionu: SP 5 (nauczyciel Jadwiga Dyląg, SP 12 (Bożena Antkowiak), SP 14 (Agata Gil) oraz SP Raszkówka (Anna Dobrzyńska).

– To wielki krok dla rozwoju rugby w naszym regionie – mówi trener łączący i koordynator rozwoju w naszym mieście Tomasz Nimczyk. – Dzieci grają w rugby nie tylko na treningach w klubie, ale również w szkołach na lekcjach wychowania fizycznego oraz SKS-ach. To już regularne treningi i rywalizacja. Szkolna liga rugby w Lublinie jest naprawdę na wysokim poziomie i cieszy, że do rywalizacji dołączają cały czas nowe szkoły. Mam nadzieję, że teraz pokażemy naprawdę wysoki poziom i udowodnimy, że stać nas na finał – dodaje rugbysta. MISZ

LOK Lubin zaprasza na Puchar Zimy

Zarząd Rejonowy LOK w Lubinie zaprasza na indywidualne otwarte zawody strzeleckie z broni pneumatycznej pt. „Puchar Zimy 2016”. Impreza zaplanowana jest na 11 grudnia, natomiast zgłoszenia drogą elektroniczną przyjmowane będą do 8 grudnia.



Fot. Mariusz Babicz

Celem zawodów jest wyłonienie najlepszych zawodników i zawodniczek w strzelectwie pneumatycznym, popularyzacja strzelectwa sportowego, promocja powiatu lubińskiego, popularyzacja działalności Ligi Obrony Kraju oraz podsumowanie całorocznej pracy zawodniczek i zawodników z naszego regionu.

W zawodach uczestniczą strzelcy z klubów LOK-owskich z naszego regionu, zawodniczki i zawodnicy spoza struktur Stowarzyszenia LOK oraz uczestnicy zaproszeni przez organizatora, którzy do 8 grudnia zgłoszą swój udział w zawodach drogą elektroniczną pod adres: spaczkowski@op.pl. Ponadto bezpośrednio przed zawodami uczestnicy dokonają wpłaty „startowego” na rzecz sekcji strzeleckiej LOK Lubin w wysokości 25 zł.

Zawody odbędą się 11 grudnia o godzinie 9 w strzelnicy pneumatycznej przy ul. 1 Maja 5 w Lubinie. MISZ

Konkurencje:

Kpn30 mężczyzn: odległość 10 m, 2 tarcze próbne i 30 strzałów ocenianych – po 3 strzały do tarczy.

Ppn30 mężczyzn: odległość 10 m, 2 tarcze próbne i 30 strzałów ocenianych – po 5 strzałów do tarczy.

Kpn20 kobiet: odległość 10 m, 2 tarcze próbne i 20 strzałów ocenianych – po 3 strzały do tarczy.

Ppn20 kobiet: odległość 10 m, 2 tarcze próbne i 20 strzałów ocenianych – po 5 strzałów do tarczy.

70 lat Zagłębia

Swoje cele trzeba realizować

» Piłkarską karierę rozpoczął w Chojnowie. Zagłębiu Lubin zawdzięcza naukę pokory i nabranie twardego charakteru, który pomógł mu w podejmowaniu poważnych decyzji. Radosław Kałużny chciał zawsze zakończyć przygodę z piłką nożną właśnie w naszym mieście. Jak przyznała legenda miedziowego klubu, może jeszcze kiedyś zrobić benefis w Lubinie, który podsumuje jego dorobek i pozwoli pożegnać się z kibicami. Zapraszamy na kolejny odcinek serii „70 lat”, w którym rozmawiamy z legendami piłkarskiego Zagłębia Lubin.

Grając w Zagłębiu Lubin, Radosław Kałużny został powołany do reprezentacji Polski. W miedziowym klubie nabierał doświadczenia, które przekładało się na jego grę w przyszłych klubach. Jednak, gdziekolwiek był na świecie, zawsze wracał myślami do Lubina i śledził wyniki miejscowej ekipy. – Na pewno bardzo dużo się tu zmieniło. Jestem wychowankiem Zagłębia i zawdzięczać klubowi wiele. Raz było lepiej, raz gorzej, ale zawsze jest się z tym klubem na dobre i na złe. Chociaż do tej pory nie mogę zrozumieć jednego – dlaczego kibice wyzywali mnie, kiedy grając w Wiśle, przyjechałem do Lubina na mecz. Nie mogę tego zrozumieć i nie rozumiem chyba do końca życia – wspomina Radosław Kałużny.

W Zagłębiu Kałużny grał od 1992 roku. Choć początki jego



Fot. Mariusz Babicz

Radosław Kałużny podkreśla, że ważna jest sama chęć dążenia do celu

karierę w Lubinie nie należały do łatwych, to dobrze wspomina ten czas. – Dostałem w Zagłębiu dużo lekcji pokory i powie-

działem, że udowodnię, iż mnie nie złamią, że Kałużny jeszcze wróci. Byłem może nieco słabszy od niektórych, ale czuli, że jestem na boisku. W treningach uciekali z nogami. Byli to zawodnicy grający w reprezentacjach. Ważna jest chęć dążenia do celu. To nie zawsze jest łatwe – podkreśla Kałużny. – W Lubinie motywowało mnie nieco gnębienie. Noszenie siatki, tyczki, pacholki czy bieganie za piłką dla starszych. Mobilizowało mnie to, że to oni będą za mną biegać za piłką. Jak oni pokonczyli kariery, to ja jeszcze grałem w piłkę i inni musieli uczyć się gry – dodaje piłkarz.

Nawet kontuzja nie załamała byłego zawodnika miedziowego klubu. – Jak zerwałem więzadła krzyżowe, to miałem moment obawy, że mogę nie wrócić i będzie bardzo ciężko. Normalnie po takiej kontuzji musisz

około sześć miesięcy odpocząć. Ja byłem gotowy po czterech. Pan Smuda powiedział jednak, że przez dwa miesiące nie mam szansy zaistnieć u niego. Dopiero po sześciu wszedłem do gry – puentuje Radosław Kałużny.

Zapytany o możliwość przekazywania młodym ludziom swojego doświadczenia, odpowiada krótko: – Być może kiedyś przyjdzie na to czas.

Były reprezentant Polski rozpoczął przygodę z piłką nożną w Chojnowie Chojnow. Następnie występował w Zagłębiu Lubin, Wiśle Kraków, Energii Cottbus, Bayer Leverkusen, Rot-Weiss Essen, LR Ahlen, AEL Limassol i Jagiellonii Białystok. Karierę zakończył w Chrobrym Głogów. W kadrze Polski rozegrał w 41 meczów, w których zdobył 11 bramek. Uczestnik mistrzostw świata w 2002 roku.

MARIUSZ BABICZ

Ławicki: daję z siebie 110 procent

» Triathlonista Marcin Ławicki wrócił do treningu. Nasz zawodnik buduje formę indywidualnie, a także w grupie jednych z lubińskich wojowników i opowiada m.in. o przygotowaniach do wiosennych zmagani.

Ćwiczenia z wojownikami Streffy Fight Team to dodatkowo dość nietypowy trening, ale z korzyścią dla wszystkich.

– Po przerwie zacząłem trenować na nowo. Co do Streffy Fight, to trenujemy stabilizację razem z tamtejszymi wojownikami. Razem takie ćwiczenia są bardzo korzystne dla obu stron.

Grand Prix Zagłębia Miedziowego to wyborna biegowa rywalizacja, w której zobaczymy Marcina Ławickiego?

– Nie wezmę udziału w biegowym grand prix, a to za sprawą długiego i ciężkiego sezonu triathlonowego. W myśl tego, że jeśli biorę w czymś udział, to daję z siebie sto dziesięć procent możliwości, więc tegoroczną edycję sobie odpuszczam. Nie chcę biegać w cyklu w momencie, kiedy nie mam formy.

Jak będzie wyglądało przygotowanie do rundy wiosennej?

– Teraz czas na spokojne, tlenowe i długie treningi, które mają na celu budowanie bazy, pod docelową formę



Fot. Mariusz Babicz

Spokojne, tlenowe długie treningi – tak obecnie wygląda przygotowanie Marcina Ławickiego do nowego sezonu

triathlonową. Jestem w okresie wdrożenia od dwóch do trzech tygodni. Od grudnia zaczną się pierwsze poważniejsze zadania.

Zdradzisz nam jedno z tych zadań?

– Dajmy na to, zamiast tlenowych biegów trwających przykładowo godzinę i trzydzieści minut, będą dzielone na odcinki już w wyższym tempie. Zaczynam też biegać takie zadania jak 10x400 w tempie startowym, czyli to nie jest w sumie szybko, ale o tej porze roku i w zimowych ubraniach, trzeba się przyłożyć.

Przyszły rok zapowiada się niezwykle ciekawie pod względem imprez triathlonowych. Czy zależy ci na jakiejś z nich szczególnie?

– Planuję kontynuować starty europejskie. Priorytetami będą Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Europy, oba starty na dystansie połowy IronMana – 1,9 – 90 – 21 km.

ROZMAWIAŁ: MARIUSZ BABICZ



III LIGA - GRUPA III	
1. Legnica	21 (10)
2. Polkowice	18 (10)
3. Żytaryja	17 (10)
4. Łódź	16 (10)
5. Wrocław	15 (10)
6. Legnica	14 (10)
7. Polkowice	13 (10)
8. Żytaryja	12 (10)
9. Łódź	11 (10)
10. Wrocław	10 (10)



MPWiK gra fair

Lubińskie MPWiK w gronie najlepszych! Już po raz trzynasty Spółka została laureatem programu „Przedsiębiorstwo Fair Play” i otrzymała w tym roku Certyfikat Jakości Biznesu PFP 2016 oraz nagrodę główną – Statuetkę.

MPWiK stale podwyższa standardy obsługi klienta, a także systematycznie wspiera inicjatywy lokalne Lubina i jego mieszkańców a przy tym dba o środowisko naturalne.

Celem programu jest promowanie etyki w działalności gospodarczej, rozumianej jako zespół norm rzetelnego postępowania we wzajemnych relacjach przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, współnikami, społecznością lokalną, a także władzą lokalną i państwową. –Udział naszej spółki w programie oraz kolejne przyznawane certyfikaty potwierdzają zachowanie naszej uczciwości i rzetelności, co uwiarygodnia nas w oczach klientów i motywuje do ciągłego doskonalenia firmy.

Jesteśmy nowoczesnym przedsiębiorstwem nastawionym na świadczenie usług na najwyższym poziomie – mówi Jarosław Wantuła, Prezes MPWiK.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Kapituła Programu uroczyście zaświadcza, że Certyfikat Jakości Biznesu „Przedsiębiorstwo Fair Play” 2016 oraz nagrodę główną - Statuetkę otrzymuje

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie

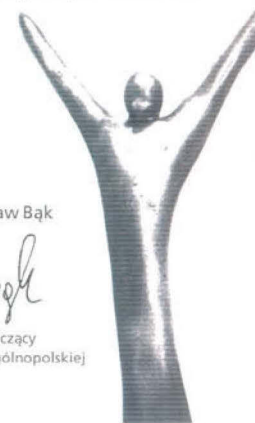
Warszawa, 25 listopada 2016

Andrzej Arendarski

Przewodniczący
Kapituły

Mieczysław Bąk

Przewodniczący
Komisji Ogólnopolskiej



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany i sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części obrębu Rudna w Gminie Rudna

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.), oraz w związku z uchwałą Nr XXVII/267/2014 Rady Gminy Rudna z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją projektu zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 08 grudnia 2016 r. do 13 stycznia 2017 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rudna, pl. Zwycięstwa 15, 59-305 Rudna, w godzinach urzędowania.

Przedmiotowy projekt dostępny jest również na stronie internetowej urzędu:

www.bip.rudna.pl

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 05 stycznia 2017 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rudna, o godz. 12:00.

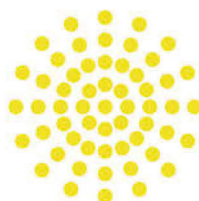
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia w nim przyjęte. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres Urzędu Gminy Rudna (e-mail: arach@rudna.pl) w nieprzekraczalnym terminie do dnia do dnia 03 lutego 2017 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Rudna.

WÓJT GMINY RUDNA



W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury



Europejski sukces wojowników goju ryu



Ekipę Karate Goju Ryu Lubin reprezentowało trzech zawodników

Fot. Klub Karate Goju Ryu Lubin

XVII European Cuprum Cup to cykliczne międzynarodowy turniej rankingowy Polskiego Związku Karate dla dzieci do lat 12, zawodników w wieku od 13 do 34 lat oraz Mastersów +35 lat. Wszystkie kategorie odbywają się z podziałem na wiek, stopień zaawansowania oraz wagi według przepisów WKF. W tej wyjątkowej rywalizacji udział wzięła szkoła walki karate goju ryu z Lubina, która wchodzi w skład Shuseikan Poland.

W zawodach wzięło udział ponad 600 zawodników z Indii, Egiptu, Rosji, Gruzji, Włoch, Czech, Ukrainy, Słowacji, Wielkiej Brytanii i Polski. Puchar obsługiwany był na 5 tatami przez 36 sędziów oraz 25-osobową ekipę techniczną.

Turniej miał na celu między innymi prezentację nowego systemu rywalizacji w karate WKF, integrację klubów, zawodników, trenerów, sędziów z naszym miastem i regionem oraz promocję naszego regionu i kraju, a także dobór zawodników do kadry Dolnego Śląska i kadry narodowej w karate WKF – mówi Jacek Rusek, prezes KKS Tora Legnica.

Podczas dwudniowych zawodów ekipę Karate Goju Ryu Lubin, trenującą w ZSI Lubin, reprezentowało trzech zawodników:

Olaf Świca, Sebastian Sznajdrowicz, oraz Bartosz Gabryś, a także trenerzy sensei Zbigniew Dziubek oraz sempai Piotr Balul.

Po zaciętych walkach Bartosz zakwalifikował się do finału indywidualnego kumite kadetów +70 kg i wywalczył złoto. Bartosz Gabryś uczestniczył także w reprezentacji Szkoły Shuseikan Goju Ryu Poland obok kolegi ze Ścinawy i Chobieni w drużynowym kumite kadetów. Nasi zawodnicy ulegli jedynie bardzo mocnemu zespołowi Budokan Wrocław, tym samym zajmując drugie miejsce.

– Bardzo cieszę się z tego sukcesu, gdyż parokrotnie na przestrzeni lat braliśmy w nim udział, a pierwszy raz mamy laureata. Poziom walk oceniam jako bardzo wysoki, każdy jeden wygrany bój był bezcenny. Chcę zaznaczyć, że udział Bartka jeszcze dzień przed turniejem nie był pewny ze względu na chorobę, tym bardziej liczę, że swoją postawą Bartosz zachęci pozostałych młodszych uczestników naszych zajęć do bardziej wzmoczonego wysiłku na treningach oraz rywalizacji sportowej na najwyższym poziomie w tej jakże pięknej nowej dyscyplinie olimpijskiej, która oficjalnie będzie zainaugurowana na Letnich IO w Tokio w 2020 roku! – podsumowuje Zbigniew Dziubek, sensei Karate Goju Ryu Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Mecz Barbórkowy odwołany!

W związku z tragicznymi wydarzeniami w Zakładach Górniczych Runda zaplanowany na 4 grudnia mecz PGNiG Superligi Mężczyzn MKS Zagłębie Lubin – NMC Górniki Zabrze został odwołany.

O nowym terminie rozegrania spotkania klub poinformuje niebawem.

W hołdzie zmarłemu pracownikowi Polskiej Miedzi najbliższe spotkania Górnika Zabrze z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, Orlenu Wisły Płock z Meble Wójcik Elbląg, oraz MMTS Kwidzyn ze Stalą Mielec zostaną poprzedzone minutą ciszy.

LL

SERIA 13.
SPOTKAŃ PGNiG SUPERLIGI

TRANSMISJA TV

PRZEŁOŻONY



ZAGŁĘBIE
LUBIN

04/12
19:45

NMC GÓRNIKI
ZABRZE



SILNI RAZEM

Zimny wiatr im nie straszny

» Na uczestników VII Międzynarodowych Mistrzostw Polski w nordic walking nie czekała wspaniała pogoda, a mimo to na terenie Skweru im. Tadeusza Zastawnika w Lubinie pojawiło się ponad sto kobiet i mężczyzn, którzy wzięli udział w tej rywalizacji.

Zawody zorganizowało Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking. Współorganizatorem było Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie. Przed startem głównym swoje pięć miały dzieci, które miały do pokonania dystans 250 metrów. Mateusz i Milan Matkowski stanęli na podium. W rodzinie braci aktywność fizyczna jest bardzo ważna. – Zamiłowanie do nordic walking zaszczepiła moja żona. Jesteśmy rodziną sportową i każda aktywność jest wyśmienitą okazją do aktywności fizycznej – komentuje Robert

Matkowski, którego synowie stanęli na podium.

W ramach zawodów odbyły się także III Mistrzostwa Polski Osób Niepełnosprawnych, II Mistrzostwa Polski Lekarzy oraz I Mistrzostwa Polski w Power Walking. – Ze względu na późny termin i jeden dystans, w tym roku mamy grupę stu pięćdziesięciu uczestników. Z reguły była lepsza frekwencja, bo i dystansów było więcej. Mielismy dziewczynkę z jednym kijem, dziewczynkę z bardzo wysokim stopniem niepełnosprawności i dla nas ci uczestnicy są bardzo ważni – przyznaje Paulina Ruta, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking.

Na głównym dystansie uczestnicy mieli do pokonania 5 kilometrów. O ile sama trasa

nie była dla większości problemem, to niezbyt dobre warunki atmosferyczne mogły pokrzyżować rywalizację o podium. – Byłem w zeszłym roku i bardzo mi się tu podoba. Na tej niewielkiej górze, którą pokonujemy kilka razy, naprawdę idzie sprawdzić swoją kondycję. Niektórzy mogą właśnie na tym etapie odpaść. Co do pogody, to mimo wiatru jest znakomita do wysiłku – puentuje Artur Biłek z Lublińca, który był pierwszym mężczyzną na mecie.

MARIUSZ BABICZ



Na głównym dystansie uczestnicy mieli do pokonania 5 kilometrów



Fot. Mariusz Babicz

Ziomek tym razem szósta

■ W drugim dniu rozgrywanego w Mińsku Pucharu Świata Juniorów Kaja Ziomek wystartowała na dystansie 500 metrów. Panczenistka MKS Cuprum Lubin zakończyła zmagania na szóstym miejscu z wynikiem 40,06 sek.

Juniorzy MKS Cuprum Lubin wraz Kają Ziomek 3 i 4 grudnia wystartują

w kolejnych zawodach Grand Prix Polski w Sanoku. Następnie lubińska ekipa uda się na dziesięciodniowe zgrupowanie do Zakopanego.

Przypomnijmy, że 26 listopada Kaja Ziomek wywalczyła brązowy medal w sprincie drużynowym podczas rozgrywanego w Mińsku Pucharu Świata Juniorów.

LL



ŁODOWISKO

OTWARTE OD SOBOTY 3 GRUDNIA 2016

- ceny od 5 zł
- wypożyczalnia łyżew



akceptujemy karty
MultiSport

ZAPRASZAMY

www.rcslubin.pl

f /RCSlubin

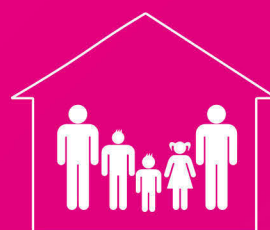
RTBS



OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE NOWE MIESZKANIA

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

W OFERCIE

3 DZIECI*

lub więcej

Centrum DLA
Innowacji RODZIN Z
Audiowizualnych

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL

Zagłębie zgarnęło 3 punkty



MKS Zagłębie Lubin – SPR Stal Mielec 28:23 (13:11)

MVP meczu: Michał Stankiewicz (Zagłębie Lubin)
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 5, Przysiek 1, Kuźdeba 2, Szymylik 5, Mrozowicz 3, Czuwara 1, Wolski, Gudź, Bartczak 2, Pietruszko, Pawlaczyk, Dżono 3, Moryto 6.
SPR Stal: Lipka 1 – Krępa 3, Wypych 1, Kawka 4, Krupa 1, Wilk, Janyst 7, Kręgowski 1, Kirilenko 2, Basiak 2, Chodara 1, Rusin, Kłoda, Kubisztal.

» **W minioną niedzielę, w meczu 12. kolejki piłkarze ręczni Zagłębia Lubin pokonali na własnym parkiecie SPR Stal Mielec 28:23.**

Stal, która przyjechała do Lubina z zamiarem podtrzymania zwycięskiej passy, zaczęła lepiej i po trzech minutach było 0:2. Na trafienia mielczan z drugiej linii odpowiedział Nikola Dżono. Zagłębie na pierwsze prowadzenie w meczu wyszło w 20. minucie, kiedy piłkę na kole dopadł Michał Stankiewicz.

„Stanek” nie zwykł marnować takich okazji i było 8:7. W tym momencie lubinianie złapali wiatr w żagle i odskoczyli na trzy bramki – 13:10 na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy. Jeszcze w tej części spotkania czerwoną kartkę z gradacji kar ujrzał Mateusz Wolski, a jedną bramkę dorzucił golkeeper Stali, Krzysztof Lipka.

Pierwszą bramkę po przerwie również zdobyli mielczanie, a konkretnie Wiktor Kawka. Nie minęło pięć minut, a Stal była już na prowadzeniu. To podziało na gospodarzy jak zimny prysz-

nic i ze stanu 13:14 zrobiło się 17:14! Goście bili głową w mur postawiony przez Patrika Małeckiego. Dobra gra w obronie i skuteczne ataki przyniosły zamierzone efekty – w 42. minucie było 19:14 dla Zagłębia. Czas płynął, a przewaga podopiecznych Pawła Nocha i Adriana Anuszwskiego utrzymywała się. Po końcowej syrenie wynik brzmiał 28:23.

4 grudnia „Miedziowi” rozegrają Mecz Barbórkowy w ramach 13. kolejki PGNiG Superligi Mężczyzn z Górnikiem Zabrze.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga Mężczyzn, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	Grupa Pom/Gran	Mecze	Zw	Por	Bramki zd/st	Punkty zdobyte	Punkty bonusowe
1.	ORLEN Wisła Płock	PO	12	12	0	414:282	30	(6)
2.	Vive Tauron Kielce	GR	12	12	0	398:297	30	(6)
3.	Azoty-Puławy	PO	12	10	2	375:308	26	(5)
4.	MMTS Kwidzyn	GR	12	9	3	339:318	23	(4)
5.	Gwardia Opole	PO	11	7	4	298:303	17	(3)
6.	NMC Górnik Zabrze	GR	12	6	6	305:321	15	(3)
7.	Wybrzeże Gdańsk	PO	11	6	5	305:296	14	(2)
8.	KPR RC Legionowo	GR	12	5	7	316:359	13	(3)
9.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	12	4	8	315:332	11	(3)
10.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	PO	12	3	9	303:330	7	(1)
11.	Sandra SpA Pogoń Szczecin	PO	12	3	9	285:340	7	(1)
12.	MKS Zagłębie Lubin	PO	11	2	9	289:337	6	(1)
13.	SPR Stal Mielec	GR	11	2	9	275:337	4	(0)
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	12	1	11	251:308	3	(1)

Trzy punkty pojechały do Radomia

■ **Punkt za punkt, częste zmiany w obu zespołach i długie wideo weryfikacje. Dziesiąta seria spotkań PlusLigi to dla Cuprum Lubin i Czarnych Radom niezwykle dramatyczny mecz, gdzie o końcowym wyniku zadecydowały detale.**

We własnej hali Cuprum rozpoczęło spotkanie nie najlepiej. Po błędzie własnym gospodarzy na prowadzenie wyszli podopieczni Roberta Prygla. Łukasz Kaczmarek i Robert Täht szybko jednak zmienili obraz gry. W tej części spotkania mieliśmy sporo nerwów i wideo weryfikacji. Pojedynek punkt za punkt wygrali radomianie, 28:26. W drugim secie wynik meczu otworzył Piotr Hain. Tempo nadawał Łukasz Kaczmarek, który wyprowadził lubinian na kilkupunktowe prowadzenie. Ekipa Gheorghe Cretu nie oddała inicjatywy, wygrywając 25:23. Bartłomiej Bołdż i David Smith na początku trzeciej części meczu czę-

Cuprum Lubin – Czarni Radom 1:3 (26:28, 25:23, 29:31, 23:25)

MVP meczu: David Smith
Pierwsze szóstki zespołów:
Cuprum Lubin: Kaczmarek, Łomacz, Gunia, Hain, Pupart, Täht, Kryś (libero)
Czarni Radom: Bołdż, Kędziński, Smith, Kohut, Żaliński, Fornal, Watten (libero)

sto zaskakiwali gospodarzy z kontrataku, dając swoje ekipie pewne prowadzenie. Lubinianie szybko jednak niwelowali straty, choćby za sprawą Mateusza Malinowskiego czy Roberta Tähta. Ten set był niezwykle zacięty i ostatecznie przepadł na wygrani 31:29. Czwarta część meczu to bardzo dobra gra gości, którzy szybko uzyskali wysokie prowadzenie. Lubinianie swoją determinacją doprowadzili nawet do remisu, ale ostatecznie Czarni Radom wygrali 25:23 i cały mecz 3:1. **MARIUSZ BABICZ**

PlusLiga po 10. kolejce spotkań				
Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	10	26	28:8
2	PGE Skra Bełchatów	10	22	24:10
3	Asseco Resovia Rzeszów	10	22	24:12
4	Jastrzębski Węgiel	10	21	27:16
5	Cuprum Lubin	10	18	21:15
6	Indykpol AZS Olsztyn	10	18	22:16
7	Effector Kielce	10	14	21:22
8	Lotos Trefl Gdańsk	10	14	20:22
9	GKS Katowice	10	14	16:19
10	Cerrad Czarni Radom	9	13	16:18
11	MKS Będzin	9	13	16:19
12	ONICO AZS Politechnika Warszawska	9	12	15:17
13	Łuczniczka Bydgoszcz	10	9	15:24
14	AZS Częstochowa	10	8	13:26
15	Espadon Szczecin	10	5	10:26
16	BBS Bielsko-Biała	9	5	7:25

Szybki nokaut Lecha Poznań na Zagłębiu

■ **0:3 i niewykorzystany rzut karny przez Krzysztofa Janusa – tak w wielkim skrócie wyglądało spotkanie 17. kolejki Lotto Ekstraklasy dla KGHM Zagłębia Lubin, które 25 listopada było tylko tłem dla Kolejorza.**

Ekipa Nenada Bjelica już kilka minut po pierwszym gwizdku sędziego pokazała, że jest w tym meczu zdecydowanym faworytem. Poznaniacy bez większych problemów przechwytywali podania „Miedziowych” i konstruowali szybkie kontry. Po wznowieniu pojedynku po przerwie spowodowanej użyciem środków pirotechnicznych przez kibiców Kolejorz cieszył się już z drugiego gola. Bramkę w 22. minucie zdobył Dar-



Szybki nokaut Lecha Poznań na Zagłębiu – przy piłce Arkadiusz Woźniak

ko Jevtić. Zupełnie rozbici gospodarze pozwolili sobie strzelić jeszcze trzecią bramkę w 32. minucie i do przerwy przegrywali już 0:3.

W drugiej połowie gra gospodarzy nie poprawiła się. Kiedy w 80. minucie

mecz Zagłębie miało okazję na honorowe trafienie z rzutu karnego, na drodze

do osiągnięcia celu po raz kolejny stanął znakomicie dysponowany, rostry golkeeper gości – Matúš Putnocký, który bez problemu wybronił strzał Krzysztofa Janusa. Kolejorz wygrał spotkanie, nie tracąc bramki po raz czwarty z rzędu.

– Jako kapitan, mogę powiedzieć po meczu, że jestem dumny z chłopaków, bo daliśmy z siebie wszystko. Dwie szybko stracone bramki, dostajemy trzecią i ciężko było się podnieść. Biorę odpowiedzialność za ten rezultat – puentuje Arkadiusz Woźniak, napastnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Lotto Ekstraklasa po 17. kolejce

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1	Jagiellonia Białystok	17	30:15	33
2	Lechia Gdańsk	16	25:19	33
3	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	17	22:22	30
4	Legia Warszawa	17	31:19	28
5	Lech Poznań	17	26:16	28
6	Pogoń Szczecin	17	29:23	24
7	KGHM Zagłębie Lubin	17	24:20	24
8	Korona Kielce	17	25:36	23
9	Śląsk Wrocław	17	19:23	21
10	Wisła Kraków	17	26:33	21
11	Arka Gdynia	17	18:23	20
12	Piast Gliwice	17	18:26	19
13	Cracovia	17	26:24	18
14	Wisła Płock	17	17:21	17
15	Ruch Chorzów	17	23:31	17
16	Górnik Łęczna	16	17:25	14

KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań 0:3 (0:3)

Bramki: Paulus Arajuuri, 5, Darko Jevtić, 22, Dawid Kownacki, 32
KGHM Zagłębie Lubin: 12. Konrad Forenc – 4. Aleksandar Todorovski, 33. Łubomir Guldán, 5. Jarosław Jach, 3. Đorđe Čotra – 9. Arkadiusz Woźniak (74, 7. Krzysztof Janus), 28. Łukasz Piątek, 20. Jarosław Kubicki, 14. Łukasz Janoszka – 13. Martin Nešpor (69, 19. Filip Jagiełło), 27. Michał Papadopoulos (63, 21. Adam Buksa).

Lech Poznań: 30. Matúš Putnocký – 4. Tomasz Kędziora, 35. Jan Bednarek, 23. Paulus Arajuuri (46, 3. Lasse Nielsen), 5. Tamás Kádár – 17. Maciej Makuszczyk, 14. Maciej Gajos, 6. Łukasz Trałka, 86. Radosław Majewski (63, 55. Abdul Aziz Tetteh), 10. Darko Jevtić – 24. Dawid Kownacki (77, 11. Marcin Robak).

Wyjątkowy jubileusz Ziemi Lubińskiej Czerniec

» W tym roku żeński klub piłki nożnej LUKS Ziemia Lubińska Czerniec obchodzi 20-lecie istnienia. Jest to jedyna drużyna kobiet w naszym mieście, która pomimo wielu problemów przetrwała i ma przed sobą świetlaną przyszłość. Z okazji jubileuszu rozegrany został wyjątkowy turniej.



Alicja Gajowczyk była jedną z lepszych zawodniczek podczas turnieju LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec



Janusz Przybyto od wielu lat trenuje żeński zespół



Nagrodę dla najlepszej golkeeperki otrzymała lubinianka Agnieszka Woźniak

W 1996 roku do rozgrywek kobiecej piłki nożnej zgłoszono drużynę, która przez wiele lat reprezentowała dumnie nasze miasto, a także region. Mimo różnych trudności, zmian kadrowych czy ostatecznie spadku do trzeciej ligi, LUKS Ziemia Lubińska trwa, a jej obecny skład wraz z trenerem i zarządem wierzy, że niebawem zakotwiczą w drugiej lidze.

W tym roku drużyna obchodzi 20-lecie istnienia. – Tak szybko to zleciało, że ciężko wracać pamięcią do początków, bo uleciało to z głowy. Staramy się, aby kobieca piłka w naszej gminie wróciła na właściwe tory. Myślę, że jubileusz jest dowodem, że idziemy w dobrym kierunku. Wła-

dze również spoglądają na żeńską sekcję inaczej i musimy dążyć do takich celów, jak kiedyś w pierwszej lidze – komentuje Janusz Przybyto, wieloletni szkoleniowiec LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec. – Po dwudziestu latach mamy nadzieję, że wrócimy na właściwe tory. Mamy wiele marzeń, które od dwudziestu już lat powoli realizujemy. Kobieca piłka nożna w Lubinie była, jest i zawsze będzie – dodaje Łukasz Seweryniak, dyrektor sportowy miejscowej ekipy.

Z okazji jubileuszu, w sali gimnastycznej przy ul. KEN w Lubinie odbył się turniej halowej piłki nożnej, w którym prócz gospodyń udział wzięły takie ekipy jak Bielawianka Bielawa, Chrobry Głogów, Miedź Legnica czy Aglomeracja Wałbrzyska Wałbrzych. Zaproszone



Nie mogło zabraknąć sąsiadek zza miedzy

drużyny były bardzo podbudowane faktem, że zostały zaproszone na taki jubileusz. – To ważna sprawa, że kobiety stawiają na swoim i pomimo różnych kłopotów nasze zespoły istnieją – mówi Patrycja Kamińska z Chrobrego Głogów.

Zawodniczki z Lubina są dumne mogąc grać w miejscowej drużynie. Stanowią

monolit i mają poważne cele w rundzie rewanżowej. – Na pewno czujemy się wyjątkowo, mogąc być w zespole z taką tradycją. Staramy się odbudować klub na nowo, aby miał coraz lepsze wyniki – zapewnia Alicja Gajowczyk, napastniczka LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec.

Otwarcia imprezy dokonał trener lubińskiego zespo-

Oliwia Klimek cieszy się ze zdobycia bramki



ma co ukrywać – działając charytatywnie. Ważne, że umiejętnie odcinają młodzież od komputerów i we wspólny sposób zajmują im czas. Jest rywalizacja, fajna zabawa i aktywność fizyczna – dodaje Patryk Jarkowiec, członek komisji sportu gminnej rady.

Lubinianki w pierwszym meczu w turnieju uległy Bielawiance 0:2. W kolejnej konfrontacji LUKS pokonał Chrobrego Głogów 1:0 po bramce Weroniki Cymbały. Oliwia Klimek jako druga wpisała się na listę strzelczyń, gdzie w konfrontacji z Wałbrzychem nasza ekipa wywalczyła remis 1:1.

Ostatecznie LUKS I zajął ósmą lokatę, a LUKS II szóste miejsce. Zwycięzcą jubileuszowego turnieju okazała się ekipa Rolnika Głogówek. Nagrodę dla najlepszej golkeeperki otrzymała lubinianka Agnieszka Woźniak. **MARIUSZ BABICZ**

Mieszko podbija Europę!

■ Mieszko Fortuński nie przestaje zadziwiać bilardowej Europy. Po raz drugi w tym sezonie stanął na podium.

Tym razem od awansu do finału Mieszko dzieliła jedna partia w starciu z późniejszym zwycięzcą, Davidem Alcaide.

Hiszpan lepiej zaczął mecz, także dlatego, że Fortuński długo szukał dobrego rozbięcia. Kiedy je odnalazł, a Alcai-

de zaczął popełniać błędy, wyraźna przewaga Hiszpana zaczęła topnieć. Przy stanie 8-8 to Mieszko rozbił. Niestety z dobrego układu skorzystał Alcaide. Równie dramatyczny był ćwierćfinał, w którym Fortuński pokonał Marco Teutschera z Holandii. Tylko z pozoru łatwiejsze mogło się wydawać zwycięstwo nad Francisco Sanchezem Ruizem w TOP16, bo Polak awansował wynikiem 9-6. Wcześ-



Fot. DSB Lubin

niej odprawił Rosjan: Stepanova i Chinakowa, Ivo Aartsa.

Na piątym miejscu Grand Prix Europy w Treviso zakończył Konrad Juszczyszyn (ERG Bieruń Folie.) On także nie był w stanie sprostać Davidowi Alcaide, nie notując wcześniej żadnej porażki. Pokonał między innymi Saszę Trautmanna i Marka Kudlika (ERG Bieruń Folie). Dla tego ostatniego dziewiąte miejsce to jeden z najlepszych startów w Grand Prix Euro-

py. Na dramatyczną końcówkę meczu z Juszczyszynem sił już nie starczyło, jednak Kudlik pokonał arcytrudną drogę, odprawiając Ralfa Souqueta, Imrana Majida, Radosława Babicę i Sanjina Pehlivanovicia.

Turniej w Treviso zakończył „europejski” etap polskich eliminacji do World Games. Mieszko Fortuński ma teraz 50 punktów przewagi i jest najbliższym zwycięstwem. **MISZ**

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE
częstotliwość 650 MHz kanał 43

SPORT
Sport

PIŁKARSKIE
Niższe Ligi

SIATKARSKIE
Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA